Nr. 20. Sobota 25 Stycznia 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. – Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Król. pruski rząd w Wrocławiu wydał pod dniem 24go grudnia r. z. względem przywozu i przewozu bydła rogatego i innych zwierząt przeżuwających z zagranicy do Prus następujące rozporządzenie: 1) Bezwarunkowo zakazany jest przywóz i przewóz bydła rogatego, owiec, kóz i innych zwierzót przeżuwających z Rossyi, również przywóz i przewóz bydła rogatego z prowincyj austryackich. 2) Przywóz i przewóz owiec, kóz i innych zwierząt domowych (wyjąwszy bydła z austryackich prowincyj) dozwolony jest pod następującemi warunkami: a) musi być udowodnionem, że w miejscu pochodzenia i w obrębie 40-kilometrowym księgosusz nie panuje; b) transport musi się odbyć przez okolice wolne od zarazy, okoliczność ta udowodniona być musi świadectwem policyjnem; 3) Przed wpuszczeniem do kraju, owce i kozy oglądane mają być przez pruskiego rządowego weterynarza, i tylko przy zupełnie zadawalniającym stanie przepuszczone będą. 4) Wszelkie przekroczenia tych postanowień podpadają postanowieniom paragrafu 328 kod. kar. dla państwa niemieckiego.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie d. 21 stycznia 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 stycznia.

Prawie równocześnie przyniósł telegram z Francyi i Włoch wiadomości pokrewne sobie znaczeniem politycznem i zarówno pocieszające, bo obie wskazują, że w jednym i drugim kraju warcholstwo dalekiem jest jeszcze od wszechwładztwa a nawet od przewagi nad żywiołami umiarkowanemi. We Francyi i Włoszech równocześnie poniosły klęskę parlamentarną żywioły skrajne, a chociaż klęska ta nie uprawnia jeszcze do stawiania świetnego horoskopu dalszemu rozwojowi stosunków w obu krajach, mimo to zasługuje na uwagę choćby dlatego, że nastąpiła niespodzianie.

Klęska Gambetty przy głosowaniu nad programem ministeryalnym sprawiła sensacyę w całej Europie, bo organ exdyktatora zapowiedział Dufaurowi upadek pewnie i nieodwołalnie a tymczasem po stronie gabinetu stanęła większość tak znakomita, jakiej nie mógł oczekiwać w najśmielszych kombinacyach swoich. Jakim sposobem powiodło się umiarkowanym republikanom bez aliansu z prawicą uzyskać większość i pokrzyżować plany Gambetty w sojuszu z radykałami, to należy już do historyi zakulisowej akcyi parlamentarnej. Czy tryumf umiarkowanych republikanów był wyrachowany lub przypadkowy, czy ma efemeryczne tylko znaczenie lub stanowić będzie trwałą podstawę dalszego rozwoju stosunków, w każdym razie znaczenie wypadku nie da się zatrzeć. Wódz, który wygrał wiele bitew dzięki geniuszowi swojemu a potem przegrał jedną w skutek nierozwagi lub przypadku, traci ten urok, ktory w oczach świata czynił go niepokonalnym. Gambetta wygrywał dotąd wszystkie bitwy parlamentarne i to nadawało mu taki urok, że wszystko, co przedsiębrał, uważano z góry za pewne, za dokonane. Po ostatniej klęsce może niejeden z wiernych dotąd Gambecie satelitów parlamentarnych pójdzie za głosem własnej ambicyi i szukać zacznie karyery nie w niewolniczem posłuszeństwie dla swojego mistrza lecz w drugim zwycięzkim obozie republikańskim lub może nawet w akcyi na własną rękę prowadzonej. Fakt więc, że Gambetta poniósł klęskę zaraz po nadzwyczajnym sukcesie republikańskim przy uzupełniającym wyborze senatorów, ma na wszelki wypadek znaczenie niezwykłe.

Mniej stanowczą i mniej niespodzianą jest klęska radykałów włoskich. Depretis uzyskał wotum zaufania ale nie w Izbie deputowanych, gdzie czeka go główna rozprawa z przeciwnikami, lecz w senacie, gdzie każdy rząd umiarkowany liczyć może na poparcie. Senat włoski bowiem, to nie blada kopia Izby deputowanych jak senat francuski, lecz poważne, umiarkowane ciało ustawodawcze, pojmujące zadanie swoje tak, jak pojmować powinna każda Izba wyższa. Senat włoski stoi na straży konserwatywnych interesów a gabinet Depretisa powołany do steru bezpośrednio po radykalnym Cairolim ma wszelkie prawo do nazwy konserwatywnego gabinetu.

Oświadczenie Depretisa o zagranicznej polityce Włoch było lojalne w całem tego słowa znaczeniu i znakomicie przyczyni się do odświeżenia sympatyj dla Włoch wszędzie, gdzie niedawne wybryki stowarzyszenia *Italia irredenta* i dwuznaczne zachowanie się gabinetu Cairoli-Zanardelli zadało tym sympatyom cios dotkliwy. Depretis wyparł się stanowczo wszelkiej łączności z agitacyą aneksyonistów w Albanii i w ogóle rozwinął program, którego treść daje się w kilku słowach zamknąć: utrzymywanie stosunków szczerze pokojowych z całą zagranicą i przeniesienie punktu ciężkości polityki rządowej do zaniedbanych spraw wewnętrznych.

W rozprawach senatu włoskiego wielce charakterystycznym i uwagi godnym był głos Pepolego, który otwarcie żądał zawarcia aliansu z Austryą. Żądanie takie wypowiedziane bez ogródek w senacie włoskim miałoby zawsze niepospolite znaczenie. Tem większe jest znaczenie w chwili obecnej, w kilka miesięcy zaledwie po całym szeregu demonstracyj nieprzyjaźnych dla Austryi. Gdyby owe demonstracye były szczerym wyrazem życzeń całego społeczeństwa, jak przed kilkunastu laty, i gdyby kierownicy demonstracyj mieli po swej stronie nietylko bezmyślną gawiedź uliczną, lecz także klasy inteligentne, żaden senator włoski nie poważyłby się wystąpić tak stanowczo przeciw opinii publicznej i narażać się tem samem na zupełną utratę popularności.

Głos Pepolego był pożądanym zapewne dla Depretisa, w którego program wchodzi także utrzymywanie stosunków ścisłej przyjaźni z Austryą. Depretis miał się niedawno wyrazić, że skoro na zasadzie narodowościowej, której Włochy byt swój zawdzięczają, nie można opierać stosunków przyjaznych z państwem tak niejednolitem co do narodowości jak Austrya, to należy przyjąć za podstawę lojalne przestrzeganie traktatów obowiązujących. Depretis wskazał tem powiedzeniem najlepszy kierunek polityce, która za cel swój główny uważa pokój na zewnątrz.

Lwów, 25 stycznia.

O stanie spraw indemnizacyjnych z końcem roku 1878 otrzymujemy następujące

LISTY PARYSKIE

XLVI.

Związek pokoju. Nowy sposób aneksyi. Areopag i egzekucya. Zandarmerya międzynarodowa. Przeskok na scenę. Cuda maszyneryi i dekoracyj. *Dzieci kapitana Grant.* Inwazya menażeryi. Kto temu winien? Niesprawiedliwy podział subwencyj rządowych. Trzy powody niepowodzenia. Słówko o konkursach w Paryżu i gdzie indziej. Wystawa fantów loteryi. Kwestya katalogu. Dwa fakta czysto-paryzkie.

(Dokończenie.)

Niesprawiedliwość rozkładu subwencyj rządowych uderza każdego. Raport komisyi budżetowej przyznaje, że gdyby nie napływ cudzoziemców na wystawę, wielka opera miałaby w zeszłym roku deficyt, a opera komiczna prawie nie pokrywa wydatków. Wszystkie wielokrotnie powtarzane próby utrzymania tak zwanego Teatru Lirycznego okazały się daremnemi. Wielcy kompozytorowie, Rossini, Weber, Mayerbeer, Verdi, są cudzoziemcami i na ich dzieła skarb wydaje miliony — nie jestże to krzycząca niesprawiedliwością dla imion Kornela, Rasyna, Moliera i Beaumarchais'go, którzy takim blaskiem otoczyli geniusz Francyi? To niesprawiedliwe zaniedbanie prawdziwej sztuki dramatycznej francuzkiej jest może jedynym, a przynajmniej głównym powodem niezaprzeczonego upadku gustu na scenie, mimo że go podtrzymują takie talenta jak Emil Augier, Dumas, Sardou, Labiche, Gondinet, których dziełami żywią się a nawet tuczą teatra wszystkich narodowości i języków, kiedy tymczasem gdzie idzie o dzieła muzyczne, Francya musi szukać źródeł we Włoszech, Niemczech i Anglii, bo swoi kompozytorowie, na teraz przynajmniej, zaledwie dla drugorzędnych scen wystarczają.

Dawna formuła *poetae nascuntur, oratores fiunt* może się dziś oddać słowami: „autorowie dramatyczni rodzą się, kompozytorów trzeba uczyć" — bo dotąd nigdzie nie ma jeszcze wyłącznej szkoły dla pisarzy dramatów i komedyj, a jednak tu i ówdzie wystrzeli ten i ów niepospolity talent; tymczasem pomimo konserwatoryum, które ze swemi sześciu pomocniczemi filiami pobiera więcej wsparcia niż *Théâtre français*, bo 260.000 fr., pomimo corocznych premij za różne kompozycye muzyczne, co rok spotykamy nowych kompozytorów operowych, cieszących się od pierwszego wystąpienia najzupełniejszem — *fiasco*.

Ponieważ nie ma skutku bez przyczyny, śledząc zatem za nią musimy przyjść do wniosków, że albo powyższe wolne tłomaczenie łacińskiego starego tekstu nie jest wyrazem świętej prawdy, albo że nauka, na którą skarb tak dużo pieniędzy poświęca, źle jest kierowaną, lub pada na nieurodzajną niwę, albo nareszcie, że administracya rządowa bierze się do rzeczy, na której się nie zna i dlatego dochodzi do rezultatów przeciwnych wprost celowi.

Że trudno zostać kompozytorem bez nauki, temu nikt nie zaprzeczy, ale że do wszystkiego, co stanowi sztukę, prócz nauki potrzeba rzeczywistego powołania, zapału, świadczącego o obecności owego świętego ognia, bez którego można być tylko dobrym rzemieślnikiem, to także nie ulega wątpliwości, a temu właśnie nie chce wierzyć administracyjna rutyna, która od kandydata do konserwatoryum nie wymaga żadnych jakiegobądź rodzaju dowodów czy wskazówek muzykalnego usposobienia, tylko metryki, dla zapewnienia się, czy nie jest za młodym albo za starym, świadectwa szczepionej ospy i poświadczenia osób odpowiedzialnych, że będzie miał utrzymanie przez czas pobierania nauki i stosowny dozór domowy. Cóż więc dziwnego, że jeżeli uczeń pilnie pracował, to wyszedłszy ze szkoły, zna dokładnie wszystkie reguły kompozycyi, nie zrobi omyłki w zadanem ćwiczeniu, ale nie potrafi zdobyć się na kilka taktów melodyi, zdolnej chwycić za serce i wywołać zapał.

Tu zdradza się druga z wspomnionych przyczyn złego. Nauczyciele starają się przedewszystkiem ćwiczyć uczniów w tem, co możnaby nazwać arytmetyką kompozycyi, nie zajmując się jej artystyczną stroną, nietylko zatem, czegoby nawet nie można wymagać, nie stworzą talentu tam, gdzie go natura nie dała, ale nawet przygłuszają i gaszą go tam, gdzie się jego iskra objawia. Jeden z znajomych mi kompozytorów, który pomimo kilku nagród otrzymanych na konkursach przez kilka lat nie miał żadnego powodzenia a teraz zabłysnął kilku kompozycyami, które go postawiły w nielicznem gronie ulubionych dziś mistrzów, przyznał mi się pod sekretem, że powodzenie jego u publiczności zaczęło się od chwili, w której otrząsł się z tego wszystkiego, co mu z nauki pobieranej w konserwatoryum pozostało.

Co do trzeciego punktu, poprzednio już wyspowiadałem się z zupełnego braku wiary w pomyślne skutki nagród konkursowych, i zdaje się, że to jest regułą nietylko w Paryżu ale wszędzie, nietylko dla kompozycyj muzycznych ale i wszelkich innych, szczególnie zaś tam, gdzie sąd zostaje w rękach *ad hoc* mianowanych komisyj. Ileż to razy nawet nie w Paryżu zdarzyło się, że naprzykład jakaś komedya uznana przez komisyę konkursową za jedynie godną wielkiej nagrody, niemiłosiernie została potępioną przez sąd publiczności, skoro się przedstawiła na scenie! Różne na tak niefortunny rezultat składają się przyczyny, a najgłówniejszą zdaje mi się mimowolna przyjacielska stronność, bo przedewszystkiem protestuję przeciw przypuszczeniu, jakobym posądzał sędziów o brak znajomości rzeczy i smaku. Dzieła nadsyłane na konkurs, mają niby pozostawać bezimiennemi, ale z wyjątkiem rzeczywiście nieznanych autorów, to jest takich, którzy sobie jeszcze nie wyrobili imienia, tajemnica autorstwa nadsyłanych tworów, jest, jak tu się wyrażają, *un secret de Polichinelle*, bo któż z nas nie wie, że wydatniejszych pisarzy, ci przynajmniej, którzy się mniej więcej na seryo zajmują literaturą, potrafią rozpoznać po stylu, po pewnych albo śmielszych błyskach albo niepozbytych usterkach? Jakże tu oprzeć się podszeptom przyjaznego usposobienia lub może niesłusznej ale zaciętej nieprzychylności dla odgadnionego tym sposobem autora? Cóż więc dziwnego, że wyrok sądu nie zgodzi się potem z wyrokiem słuchaczy liczniejszego grona? A cóż dopiero, kiedy sędziami konkursowymi są nauczyciele konkurentów, jakże się tu dziwić, jeżeli który z tych panów najenergiczniej gardłuje za wypracowaniem, w którem poznał swego ulubionego ucznia, może po błędach, które w nim zaszczepił?...

Zdaje się, że nakoniec jutro publiczność zostanie przypuszczoną do oglądania fantów loteryi, której ciągnienie tylekroć zapowiadane a ostatnim razem urzędownie w *Journal Officiel* naznaczone na dzień 19 b. m. jeszcze raz odroczone zostało do dnia 26. Jeszcze dotąd nie można się dowiedzieć, ile jest istotnie tych fantów, najlepiej powiadomione dzienniki podają od 70 do 80.000 jako cyfrę przybliżoną, co może wydawać się dość dziwnem dla interesowanej publiczności, która przypuszcza, że jeżeli, jak komisya oświadcza, wszystkie te fanty są już odpowiednio ułożone, większe w głównym salonie a mniejsze w dwunastu innych salach pałacu przemysłowego, to przecież musiały zostać obliczone ściśle, nie zaś w przybliżeniu.

Od miesiąca już blisko dzienniki natarczywie dopominały się wydrukowania i puszczenia w obieg dokładnego katalogu fantów, w porządku jak mają być ciągnione i

szczegóły: Z końcem czerwca 1878 pozostało w zaległości 43 spraw a w drugiem półroczu 1878 wpłynęło 3324 spraw. Z ogólnej liczby spraw 3367 załatwiono 3294 a zalega 73. Tytułem kapitałów za odszkodowanie i wykupu przyznano w drugiem półroczu 1878: 1) w lwowskim okręgu administracyjnym 862 zł. 20 ct. a razem dotąd 47,322.151 zł. 37 ct., b) w krakowskim okręgu administracyjnym nic nie przyznano w drugiem półroczu a suma dodąd przyznanych kapitałów wynosi 27,398.801 zł.; c) w W. Ks. Krakowskiem także nic nie przyznano w drugiem półroczu 1878 a suma ogólna dotąd przyznanych kapitałów wynosi 2,983.190 zł. 10 ct. Tytułem zaliczek na kapitały i renty oraz zaległych rent i kapitałów wypłacono uprawnionym do końca grudnia 1878 razem: a) w lwowskim okręgu administracyjnym 58,481.439 zł. w obligacyach a 101.658 zł. 58 ct. w gotówce; b) w krakowskim okręgu administracyjnym 33,206.580 zł. w obligacyach i 1,120.136 zł. 43 ct. w gotówce; c) w W. Ks. Krakowskiem 3,483.490 zł. w obligacyach i 59.888 zł. 36 w gotówce. Z końcem czerwca 1878 pozostawało w zaległości 52 pertraktacyj a do końca grudnia 1878 przybyło 7 nowych. Z tego załatwiły kompetentne organa 24 a 25 pozostało w zaległości.

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 23 stycznia. *(Korespon. Gazety Lwowskiej.)* Jedna chwila dzisiejszego posiedzenia Izby poselskiej nietylko wynagrodziła czczość rozwlekłej dyskusyi o traktacie berlińskim, lecz można nawet powiedzieć o niej, że była, a raczej może dopiero w przyszłości będzie niezwykle doniosłego znaczenia. Ks. Greuter powiedział wczoraj, że dyskusya ta ma być magicznie oświetlonym obrazem na ponurem tle dotychczasowej działalności Rady państwa i sam przyczyniał się wedle niesłabych sił swoich do spotęgowania tego światła, lubo w duchu wręcz przeciwnym, niż zamierzali reżyserowie tej dyskusyi. Jednak dziś dopiero zabłysło owo światło, które błyskawicznie rozświeciło pomrokę zalegającą choć nie nad całą, to przynajmniej nad pewną częścią działalności Rady państwa — błyskawicznie i naturalnie z grzmotem, który po błyskawicy następuje. Co więcej, był to grom, który uderzył, znów sposobem naturalnym, w wyżynę, bo w przywódzcę stronnictwa „wiernokonstytucyjnego“ p. Herbsta. Jedno tylko w tem wszystkiem nie stało się wedle analogii w przyrodzie, t. j. że ta zabójcza — bo rzeczywiście p. Herbst wycieczką tą niespodzianie został mocno porażony — że ta zabójcza iskra elektryczna wypadła z równomianownego, a nie z przeciwnego prądu; koryfeusz „wiernokonstytucyjny“ jest porażony przez innego z wybitniejszych „wiernokonstytucyonistów“; w p. Herbsta ugodził p. Auspitz, i to właśnie sprawiło cały efekt, bo grom nawet silniejszy z obozu przeciwnego nie byłby miał ani dziesiątej części tego skutku, który wywarła dzisiejsza mowa p. Auspitza.

Pod innym jeszcze względem, nas o wiele bliżej obchodzącym, mowa tego posła jest wielce ważna. P. Auspitz — godzi się spodziewać — raz na zawsze obalił teoryę o pasywnych prowincyach państwa, którą tylekrotnie nadużywano przeciw Galicyi.

Ale nie wyprzedzajmy właściwego sprawozdania. To tylko jeszcze nadmienić trzeba jako rzecz charakterystyczną, że właściwie nie dyskusya o traktacie berlińskim ma zasługę z mowy p. Auspitza, bo co mowca ten powiedział, mógł był powiedzieć także przy każdej innej sposobności, skoro te ważne momenty mowy jego nie odnoszą się bynajmniej do kwestyi wschodniej, lecz do spraw wewnętrznych.

Zagaił posiedzenie prezes R e c h b a u e r o godz. 11, min. 20 w obecności zebranego w komplecie rządu. Z posłów Polaków przybył dziś p. Czajkowski Jan.

P. S c h i e r zapytuje przewodniczącego komisyi petycyjnej, dla czego nie zdała jeszcze sprawy o petycyi budziejowickiej kasy oszczędności co do zmiany ustawy hipotecznej z r. 1871.

P. W a g n e r zapytuje przewodniczącego komisyi, której przekazano projekty ustaw o chorobach bydlęcych i zwierzęcych, dla czego nie zdaje sprawy.

P. J a w o r s k i jako zainterpelowany odpowiada p. Wagnerowi. Co się tyczy projektów rządowych o zapobieganiu zaraźliwym chorobom zwierzęcym, tudzież o desinfekcyi wagonów i okrętów, sprawozdania komisyi oddawna wniesione do Izby i rozdane. Co się tyczy zaś projektu o pomorze na bydło, komisya mniemała, że wypada wnieść projekt oparty na wcale innej zasadzie od projektu rządowego. Jakoż zajęła się wypracowaniem nowego projektu, aliści rząd oświadczył, iż zamierza w własnem łonie naradzić się nad ustawą taką wedle wcale innych zasad. Zarazem jednak oświadczył rząd, że wobec tymczasowego wakansu w kierownictwie ministerstwa spraw wewnętrznych nie wniesie tej ustawy do Izby i że z innego także względu nie mógłby przedłożyć jej do sankcyi.

P. O b e n t r a u t wnosi interpelacyę do rządu: 1. Jakie zachodzą trudności, że nie ustanowiono w Wiedniu komisyi sanitarnej, jakiej domagała się międzynarodowa konferencya sanitarna? 2. Czy można się spodziewać, że wobec zagrażającej dżumy komisya ta wejdzie w życie?

Na porządku dziennym ciąg dalszy dyskusyi nad traktatem berlińskim.

P. H o f e r: Dla mnie traktat berliński wcale nie stoi na porządku dziennym, lecz tylko wnioski komisyi; traktat bowiem nie stanowi tu oddzielnego projektu, lecz tylko dodatek do projektu innego. Mimo to Izba ma prawo zatwierdzić go lub odrzucić o tyle, o ile odnosi się do Austryi, a odrzucenie tych części jego nie wykluczyłoby nas bynajmniej z koncertu europejskiego, jak twierdzie minister Unger. Mowca polemizuje przeciw Weisowi-Starkenfelsowi, wedle którego mniemania akt kongresowy nie jest traktatem; same mocarstwa nazwały go traktatem; a po polemice z wywodami Greutera co do warunkowego patryotyzmu tyrolskiego oświadcza się za wnioskiem mniejszości.

P. P i r q u e t broni wniosku większości, budując na usposobieniu ludności tak w monarchii, jak w zajętych przez wojska austryackie krajach. Zwalczając zaś wniosek mniejszości, zapytuje, do czego ma prowadzić ta rezolucya. Jeśli mniejszość chce obalić w ten sposób hr. Adrassego, tutaj nieobecnego, celu tego z pewnością nie osiągnie. Przysłowie, że to za mało, aby wyżyć, a za wiele, by z głodu umrzeć, da się zastosować także do wniosku mniejszości. Wniosek ten powołuje się na adres. Ależ od czasu adresu sytuacya pod niejednym względem zmieniła się, więc i zapatrywania powinny były się zmienić. Tak n. p. opór Albańczyków przeciw własnemu rządowi dowodzi, że Turcya nawet tam rady sobie dać nie może, a cóż dopiero byłoby w Bośnii i Hercegowinie, gdyby Austrya nie była tych prowincyj zajęła. W adresie mowa też o nowych torach politycznych. Ale któreż to są nowe, a które dawne tory? Okupacya — oto tory dawne, bo Austrya zawsze zwalczała Turcyę, lub przynajmniej odbierała jej kraje. Całe Węgry są stopniowo odebrane Turcyi orężem, Bukowina umową, dalej Banat i Pogranicze wojskowe. Że rząd nie ma jeszcze programu co do prawno-politycznego stanowiska Bośnii i Hercegowiny, któżby temu się dziwił, skoro sami przeszkadzamy mu, biorąc sobie prawo orzekania o traktacie berlińskim? Nadto są inne kwestye wstępne, dyplomatyczne, które załatwić trzeba, zanim się przystąpi do uregulowania stanowiska tych krajów. Mowca oświadcza się za wnioskiem większości komisyjnej. Głosowałby za rezolucyą Scharschmida, gdyby się ograniczała na wzmiance o położeniu rzeczy, a nie powoływała się na adres.

P. P e e z zabiera głos przeciw wnioskowi większości. Mowca pozostaje najzupełniej niedosłyszany.

P. A u s p i t z polemizuje przeciw wywodom Neuwirtha o najprymitywniejszej kulturze i braku wszelkiego rozwoju ekonomicznego w Bośnii i Hercegowinie. Węgry i Chorwacya niewiele się lepiej miały pod tym względem; więc też p. Neuwirth z pewnością byłby przestrzegał Eugeniusza Sabaudzkiego przed wyprawami na Turków. Co się tyczy rachunku p. Neuwirtha, ile koszta okupacyi będą warte po pięćdziesięciu latach, mówca ilustruje znaczenie takiego rachunku przykładem następującym: Pokój karłowicki kosztował Austryę co najmniej milion złotych; kapitał ten od czasu pokoju tego, licząc procent od procentu, wynosiłby 35 miliardów; a więc, gdyby nie pokój karłowicki, nie byłoby dziś ani centa długu publicznego; co więcej, każdy Austryak pobierałby z skarbu tyle a tyle rocznej renty. (*Wesołość*). P. Neuwirth powiedział, że ostatecznie zgodziłby się na okupacyę jako na fakt dokonany, gdyby nie znaczyła aneksyi; obawia się zaś aneksyi dlatego, że to bierne są prowincyę. Ja uzupełnię nieco ten wywód. Bierność nowo-nabytych prowincyj, jest wedle p. Neuwirtha nietylko nie przysporzeniem państwu potęgi, lecz owszem uszczupleniem. Otóż zdaje mi się, że tak ścisły rachmistrz powinien z całą konsekwencyą przeprowadzić regułę dodawania i odciągania, a więc: ubytek biernych prowincyj znaczyłby nietylko nie uszczuplenie, lecz owszem przymnożenie państwu potęgi. (*Wesołość*). Gdyby ta metoda rachunku miała w sobie choć odrobinę prawdy rzeczywistej, powinnibyśmy starać się okroić Austryę tak, iżby jej pozostały się tylko prowincye czynne, których jest podobno tylko sześć; nie zabrakłoby odbiorców; wtedy Austrya byłaby o wiele potężniejsza niż jest. Tego jednak nikt nie chce. Ta broń liczb rachunkowych jest przeto obosieczna, jeśli zastosowana na nieswojem miejscu. Cała teorya prowincyj czynnych i biernych ma swoją historyę. Wymyślili ją przywódzcy stronnictwa federalistycznego w Czechach, a to jako dźwignię swych celów stronniczych. Często i pilnie powtarzali ją znamienici członkowie stronnictwa wiernokonstytucyjnego, nie bacząc wcale, że w ten sposób stawają w sprzeczności z główną zasadą tego stronnictwa naszego, a nawet odmawiają mu racyi bytu, albowiem stawają w sprzeczności idei nowej jedności państwa. (Głosy: wielka prawda!) A jakżeż to właściwie rzeczy się mają z temi biernemi prowincyami? Nazywamy prowincye czynnemi lub biernemi w miarę tego jak dochód z podatków w skarbie jest większy lub mniejszy od kosztów administracyi. Ależ to rzecz jasna jak na dłoni, że podstawa tego obrachunku jest fałszywa. Weźmy n. p. podatek od cukru. Każdy Austryak, spożywający cukier, płaci podatek od cukru przez to, że płaci kilogram cukru po 11 ct. drożej, niż gdyby nie było podatku. A gdzież opłacają tak zw. prowincye bierne ten podatek od cukru? Nie w urzędach podatkowych swojego kraju, lecz w urzędach podatkowych czeskich i morawskich, bo w Czechach i na Morawie koncentruje się przypadkiem przemysł cukrowniczy. Mowca dowodzi tego na innych jeszcze wyrobach, n. p. na piwie. A więc konsumcya rozstrzyga, a nie produkcya (Głos: to fałsz!) To wcale nie fałsz; powtarzam: konsumcya, a nie produkcya rozstrzyga o kwestyi, kto ponosi podatek. Tak samo ma się rzecz z cłami. Słusznie przeto mogę twierdzić, że stan czynny prowincyj czynnych pochodzi w znacznej części ze stanu biernego prowincyj biernych. A dodać jeszcze trzeba ów podatek, który prowincye bierne opłacają nie na rzecz skarbu, lecz na rzecz producentów, t. j. zarobek producentów. Pan Neuwirth pytał dalej: zkąd brać? — t. j. zkąd brać koszta administracyi Bośnii. Na to odpowiem to tylko, że gdy chodziło o wydatki na rzecz przemysłu kosztem skarbu. p. Neuwirth wcale nie pytał: zkąd brać? Po niejakiej polemice przeciw Greuterowi mowca zwraca się przeciw Herbstowi, mianowicie przeciw jego wywodom jaskrawym o smutnem położeniu finansów. Europa, biorąc nasze renty, więcej pokłada zaufania w nasz kredyt publiczny od naszych koryfeuszów parlamentarnych. (Brawo! Brawo!) A któż to z pewną rozkoszą rozrywa nasze rany otwarte? Jest to ten sam mąż, który w ostatnich pięciu latach więcej od kogokolwiek przyczynił się do ruiny naszych finansów; jest to ten sam mąż, który swoim wpływem, niestety zbyt potężnym, zainaugurował w osobistych celach stronniczych szereg aktów pomocy publicznej na rzecz dróg żelaznych, które to akty coraz więcej szkodziły ekonomii naszej i państwa. (Brawo! brawo!) Jest to ten sam mąż, który niepotrzebnie obarczył państwo ciężarem nie 80 milionów, jak zwykle się mówi. lecz 125 milionów. A jeśli ta jego polityka finansowa i ekonomiczna doprowadziła rzeczywiście do tego, że dziś państwo niezdolne do akcyi, natenczas był to szereg nie błędów ekonomicznych, za jakie zawsze je poczytywałem, lecz grzechów politycznych i niebezpiecznych dla państwa zamachów, których niebezpieczeństwo jest tylko przewyższone jeszcze jego osobliwszym doktryneryzmem parlamentarnym, który może zadać naszemu młodemu życiu konstytucyjnemu głębsze rany od jakichkolwiek rządów absolutystycznie zabarwionych. Ale nie będę zatrzymywał się już przy tym temacie bardzo smutnym. Przyszłemu historykowi pozostawiam zapisać, że mąż wielkich zdolności, który mógłby być chlubą ojczyzny, zszedł na manowce, odkąd począł prowadzić zgubną politykę osobistą. (Brawo! brawo! Sykanie.) Mowca przemawia nakoniec przeciw wnioskowi mniejszości.

Wśród ogromnej wrzawy zabiera głos mowca następny p. O b e n t r a u t przeciw wnioskowi większości, a gdy niepokój nie ustaje, wnosi o zamknięcie posiedzenia. P r e z e s nadmienia, że zamknie, jeśli mowca zrzecze się głosu, na co ten nie przystaje i tak całą godzinę męczy się p. Obentraut, przemawiając do trzech sąsiadów, którzy wkrótce także go opuścili.

Koniec posiedzenia o godź. $3^1/_2$. — Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z parlamentu francuskiego).

Niezmierny był napływ publiczności w Wersalu dnia 20 b. m., gdy w Izbie deputowanych rozstrzygnąć się miały losy gabinetu. Izba była przepełnioną deputowanymi. Prawie cała zagraniczna dyplomacya zgromadziła się w lożach. Przed posiedzeniem odbyła się narada ministrów nad odpowiedzią Dufaure'a. Po zagajeniu posiedzenia otrzymał głos S e ń a r d z umiarkowanej lewicy. Mowca przyznaje, że zapowiedziane projekta ustaw są zredagowane w duchu liberalnym a Izba byłaby rządowi okazała zaraz swe zaufanie, gdyby był wyraźniej zarysował program w sprawie personalu administracyjnego. Prezydent ministrów Dufaure dziękuje mowcy poprzedniemu za pochwały, jakich nieszczędził ministrom za kierownictwo spraw w ciągu ostatniego roku. Wybory z 5 stycznia uważa rząd za wzmocnienie konstytucyi, sprowadziły one bowiem zgodę między obu Izbami. W poprzedniej większości senatu rozkrzewił się duch, który pozbawił to ciało cechy pojednawczej. Duch ten ustąpił po wyborach z 5 stycznia, nowa większość jest republikańską. Przez te wybory uzyskał rząd większą siłę i może obecnie od swych urzędników domagać się iście republikańskiego usposobienia. Rząd skorzysta z tej władzy. Co się tyczy personalu sądowego, to jako minister sprawiedliwości mógł mowca działać tylko na podstawie aktów. Z aktów tych przekonał się, że sądowi urzędnicy byli po części powolnemi narzędziami poprzedniego rządu a po części opierali się rozporządzeniom tego rządu. Według tego trzeba też by-

---

jak są rozłożone na 12 seryj, żeby posiadacze biletów mogli według tego autentycznego dokumentu upewnić się, w razie wygranej, czy dostaną rzeczywiście ten fant, który wygrali. Żądanie to nie było przeciwnem logice i wszelkie wymawianie się brakiem czasu źle było przyjmowane przez publiczność i przez prasę. A jednak okazało się, że wymagano rzeczy jeżeli nie zupełnie niepodobnej do wykonania, bo jak pewiadają Francuzi „niepodobieństwo“ jest to wyraz, który należy wykreślić zupełnie z współczesnych nam słowników, to przynajmniej prawie bezużytecznej a zatem niepotrzebnej. Obliczono bowiem, że na sporządzenie kompletnego katalogu fantów, licząc tylko po dwa wiersze druku na określenie każdego fantu, potrzebaby wydrukować sześć tomów tego formatu jak katalog wielkiej wystawy, a każdy tom miałby najmniej 600 stronnic, i całe sześć tomów musiałoby kosztować od 9 do 12 fr. Naturalnie, że w takim stanie rzeczy wolno postawić pytanie, czy wiele osób zdecydowałoby się na kupienie takiej prawie biblioteki i tak kosztownej na to, żeby w 150 razach przeciw jednemu, dowiedzieć się, że się nic nie wygrało!

Obecnie zadecydowano, że przez cały czas ciągnienia codziennie wychodzić będzie drukowany katalog wyciągniętych numerów i wygranych fantów, z którego szczęśliwi wybrani przez los będą mogli dostatecznie dowiedzieć się, co im dała fortuna.

Paryż się zbudził w bieluchnej sukience,
Na placach, dachach leżą śniegu stosy,
Mróz ściął rynsztoki, poczerwienił nosy,
Ten i ów biegnie zacierając ręce,
Członkowie klubu łyżwiarzy z radości
Że choć raz przecie sprobują ślizgawki,
Inni dlatego, że zmarzli do kości,
I że nie pragną tej chłodnej zabawki;
Bo tak na świecie nieodmiennie bywa,
Co jednych cieszy, to znów drugich gniewa.

Tym razem znowu klub łyżwiarski na próżno się cieszył, bo nim się lód na stawie w lasku bulońskim dostatecznie wzmocnił, przyszła odwilż i ich nadzieje z wodą popłynęły.

Jednakże przez dwa dni takiego mrozku byłem świadkiem dwóch faktów, które tu notuję dlatego tylko, że to się zdarzyło nie w Kiernozi ani w Pacanowie, ale w Paryżu, stolicy Francyi.

Naczelny inżynier merostwa Batignolles uczynił wielkie odkrycie, że jak posypać śnieg solą, to prędzej topnieje, i na próbę kazał nasypać 100 funtów soli na placyk przed merostwem długi 20 metrów a szeroki 10, w kwadrans zrobiło się ze śniegu czarne błoto, ale w drugi kwadrans znowu śnieg sypnął obficie i znowu zrobiło się biało i miękko jak pierwej. Sądzę, że rada municypalna nie zechce korzystać z genialnego odkrycia swego inżyniera, które dla kasy miejskiej pokazałoby się zanadto — słonem.

Drugiego faktu byłem świadkiem w ogrodzie Palais Royal. Na wielkim basenie wodotrysku woda ścięła się w cienki lód, który nawet pod działaniem południowego słońca zaczął już topnieć po wierzchu. Złota młodzież obojej płci zaczęła się bawić rzucając daleko na lód drobną monetę i podmawiając dziatwę bujającą około basenu, żeby ją zbierała. Pokusa była zbyt wielką, żeby się jej oprzeć, jednemu i drugiemu udało się zdobyć kilka centimów, ale nakoniec lód się w samym środku załamał i dwoje dzieci sześcio albo ośmioletnich, żeby się wydostać na ziemię, musiało brnąć w lodowatej wodzie po szyję, a ci, przez których te dzieci odbyły może zabójczą kąpiel, śmiali się wesoło.

Paryż. 15 stycznia.

J. Bohdan

ło uregulować traktowanie tych urzędników. Pięciu generalnych prokuratorów usunięto zupełnie a dwóch przeniesiono. To samo stało się z prokuratorami rządowymi. 168 sędziów pokoju przeniesiono a 177 usunięto zupełnie. A nie powiedziano jeszcze dotychczas, że to dzieło puryfikacyi jest już ukończone. Ale należy także uwzględniać położone zasługi; nie podobna starego urzędnika, który czeka na emeryturę, traktować tak, jak nowicyusza w zawodzie sędziowskim. Idei poruszonej przez mowcę poprzedniego, ażeby decyzyę sprowadzać przez zgromodzenie senatorów i deputowanych, nie pochwala Dufaure, minister bowiem musi zachować całą swą odpowiedzialność. Mowca wspomina następnie o swej politycznej przeszłości; był on jednym z tych, którzy proklamowali pierwsi republikę domagając się, ażeby Thiers został mianowany jej prezydentem. Od tego czasu przechodził wszelkie fazy republikańskiego ustroju państwowego i brał skromny ale stanowczy udział w założeniu republiki. Ostatnia próba w r. 1880 minie prawdopodobnie tak szczęśliwie, jak wszystkie próby dotychczasowe a nikt nie będzie szczęśliwym od mowcy, gdy tak się stanie.

Madier de Montjau (z najskrajniejszej lewicy) ubolewa, że musi rozbierać czyny męża, z którym przez rok cały zwalczał wspólne niebezpieczeństwa. Obecna sytuacya musi zrobić miejsce normalnej i parlamentarnej sytuacyi. Ministerstwo objęło sprawy w chwili gwałtownego przesilenia a zadaniem jego było kierować krajem aż do chwili wyboru senatorów. Ministerstwo to nie reprezentowało należycie większości Izby. Wybory z 5 stycznia nie były zatwierdzeniem polityki rządowej, lecz tylko oswobodzeniem republiki (Bardzo trafnie, z lewicy.) Gdyby rząd był w swym programie zakreślił nową politykę, nie potrzebowalibyśmy się troszczyć o kwestye personalne. Ale program ten jest nierównie mniej dokładnym niż program z r. 1870 i zawiera tylko oświadczenie, które przed chwilą złożył prezydent ministrów. Te oswiadczenia nie wyjaśniły sytuacyi. Nie wiadomo nam, co zawierają w sobie zapowiedziane projekta ustaw i czy rada stanu zostanie przekształconą w sposób dostateczny. Dotychczasowe zmiany w sądownictwie nie zadawalniają kraju. Możnaby przypuszczać, że i minister sprawiedliwości nie uczyni nic więcej. Wszędzie spotkać można ślady wpływu, który powinien był zniknąć z dniem 14 grudnia 1877. W naczelnych komendach i w żandarmeryi nie zaszły żadne zmiany, nawet nominacya nowego ministra wojny została wymuszoną przez kogo innego a nie przez gabinet. Francya życzy sobie pokoju i stałości, a dójść może do tego tylko wtedy, jeżeli pozbędzie się pijawek, które ją wysysają. Błędem byłoby mniemać, że kraj zadowolni się usunięciem kilku urzędników. Ministerstwo straciłoby tylko na swej godności a kraj nie otrzymałby tego, czego się spodziewał. Republika musi się zabezpieczyć przeciw gwałtom i szykanom urzędników nieprzychylnie przeciw niej usposobionych. Musi ona wyjść z sytuacyi dwuznacznej a spokój i porządek muszą być zapewnione. (Oklaski z lewicy).

Floquet (z unii republikańskiej) chce dorzucić kilka słów do wymownych wywodów mowcy poprzedniego. Kwestya jest bardzo prostą i nie może wywołać rozdrażnienia przeciw mężom, dla których większość ma tylko szacunek i sympatyę. Z senatem nie może powstać także żadne nieporozumienie. Chodzi tylko o to, czy obecny gabinet jest w harmonii z nową sytuacya. Dotychczas nikt temu nie wierzył i każdy był zdania, że gabinet musi być przekształcony. Gabinet zaś mniemał, że idzie ręka w rękę z krajem i że reprezentuje jeszcze ciągle większość Izby. Można to było pominąć milczeniem, ale gabinet domagał się świadectwa trwałego zaufania. Dla tych zaś, którzy znają nadzieje i życzenia kraju i jego rozczarowania w ciągu 7 lat, dla tych, którzy przypominają sobie monarchiczne zapędy, rozwiązanie Izby, wszystkie prześladowania, jakie znosiła Francya, dla tych powiadam program ministerstwa nie jest takim, jakim powinien być po zwycięstwie z 5 stycznia. (Oklaski). Mowca omawia następnie pojedyńcze punkta programu, gani brak stanowczości, zwłaszcza w kwestyach religijnych. Projekt ustawy o radzie stanu nie jest do przyjęcia, równocześnie z tym projektem powinna zacząć się zmiana personalu. Jeżeli nie domagamy się od ministra sprawiedliwości, ażeby naruszał nieusuwalność sędziów, to z drugiej strony należy uczynić coś z urzędnikami sądowymi, którzy mogą być usunięci. Dalej nie zdołano nawet poddać żandarmeryi pod władzę cywilną. Mowca przeczy, jakoby wybory z 5 stycznia powiększyły szeregi lewego centrum; przeciwnie, lewe centrum odniosło najmniejsze zwycięstwo. Byłoby rzeczą niebezpieczną dawać gabinetowi tylko prowizoryczne zaufanie. Izba jest wolną; przy swym boku ma sympatyczny senat. Gdyby Izba wśród obecnych sosunków dała wotum zaufania gabinetom a następnie, po upływie dwóch miesięcy obaliła ten gabinet, możnaby stronnictwo republikańskie oskarżyć o niestałość. Niebezpieczeństwo to można usunąć tylko tym sposobem, iż rozwiążemy natychmiast przesilenie i to na podstawie programu ciągłej jedności czterech grup lewicy, na których spoczywa szczęście i powodzenie republiki. Ta jedność musi znaleźć wyraz w gabinecie (oklaski z lewicy).

Na życzenie ministra spraw wewnętrznych przerwano posiedzenie o godzinie $5^1/_4$. Podczas przerwy panował wielki niepokój. Deputowani rozprawiali pomiędzy sobą bardzo żywo. O godzinie $6^1/_4$ rozpoczęto na nowo posiedzenie. Rozprawę generalną zamknięto. Juliusz Ferry wniósł następujący porządek dzienny: „Izba deputowanych, polegając na oświadczeniach ministrów, przekonana, że gabinet, posiadając w przyszłości zupełną swobodę działania nie omieszka po głosowaniu narodowem z 5 stycznia dać większości republikańskiej zupełną satysfakcyę, jakiej ta większość domaga się od dłuższego czasu w imieniu kraju głównie co do urzędników administracyjnych i sądowych — przechodzi do porządku dziennego“. Minister de Marcère oświadcza, że rząd przyjmuje ten porządek dzienny. Floquet domaga się prostego przejścia do porządku dziennego. Wniosek ten odrzucono. Porządek dzienny przyjęty przez ministra, został następnie uchwalony 223 głosami przeciw 121 głosom. Prawica nie głosowała.

(Usposobienie w Bułgaryi.)

Bułgarya uwolniona od gospodarki tureckiej nie przedstawia bynajmniej obrazu, jakiegoby się można spodziewać po kraju powołanym do nowego życia. Przedewszystkiem stosunek Bułgarów do Rossyan nie przedstawia się wcale w różowych kolorach. Ruszczucki korespondent *Polit. Corresp.* tak pisze o tem pod dniem 14 stycznia: „Władze rossyjskie zdradzają w Bułgaryi takiego samego ducha, jaki je od dawna cechował. Jakkolwiek w ogóle władze te sprzyjają Bułgarom i kierują się pewnemi względami, to jednak prawo i sprawiedliwość nie wszędzie panują. Organa rossyjskie pozwalają sobie często czynów, z których ludność nie może być zadowoloną. Najwięcej skarg słychać na poborców podatkowych, którzy nie postępują tak, jakby sobie wypadało życzyć. Nadto gniewa ludność bułgarska ta okoliczność, że władze rossyjskie biorą w obronę (?) ludność mahometańską. Bułgarzy mniemali bowiem, że uwolnieni od rządów tureckich będą mogli zabrać wszystek i nieruchomy majątek Turków na swoją własność a wychodząc z tego przekonania, zabierają nieraz Turkom gwałtem ich mienie. O takich strasznych nadużyciach dowiadują się często władze rossyjskie i starają się im energicznie (??) zapobiedz, jak to w ostatnich trzech tygodniach niejednokrotnie miało miejsce w Ruszczuku. Najbardziej zaś gniewa Bułgarów zachowanie się Rossyan wobec powstania w Macedonii. Z początku wspierali Rossyanie to powstanie; władze rossyjskie nie przeszkadzały agitacyi prowadzonej w Bułgaryi na korzyść powstania, pozwalali nawet zupełnie jawnie gromadzić broń i wysyłać ją do Macedonii. Łatwo pojąć, że Bułgarzy czerpali ztąd największe nadzieje, aż nagle rozkaz z Petersburga odebrał im wszystkie illuzye. Książę Dundukow musiał nagle zmienić front wobec wszystkich wielkobułgarskich aspiracyj. Kazał nietylko zamknąć granicę macedońską, ale nadto nie wahał się uwięzić głównych agitatorów, jak byłego oficera rossyjskiego Kałmukowa i Bułgara Stojanowa. Bułgarzy są w skutek tego w najwyższym stopniu niezadowoleni z polityki rossyjskiej. Niemniejsze niezadowolenie panuje pomiędzy grecką ludnością. Grecy reprezentujący inteligentny i zamożny żywioł widzą się na każdym kroku pokrzywdzonymi. Są oni wykluczeni od wszystkich godności i urzędów autonomicznych; za to muszą ponosić wszystkie ciężary. Najwstrętniejszą jest dla Greków służba wojskowa, a rekrutacya przedsięwzięta w Warnie wywołała ze strony Greków otwarty bunt, który tylko najenergiczniejszemi środkami udało się *stłumić*. Takie jest usposobienie w *Bułgaryi* w przededniu zgromadzenia notablów. Oby zgromadzenie to zdołało stworzyć instytucye, któreby były źródłem prawa i sprawiedliwości, wolności i porządku! Nie trzeba zapominać o tem, że Grecy i mahometanie stanowią wielką część ludności i że tylko przez sprawiedliwe uwzględnienie prawnych interesów może być zapewniony pokój tak potrzebny temu krajowi.“

(Wojna Afgańska.)

Do *Times* telegrafują z Lahory 19 b. m.: „Krążą pogłoski, że emir wraca do Kabulu. Pogłoski te nie potwierdziły się dotąd i są bez wątpienia co najmniej przedwczesne. Prawdopodobnie mają one swe źródło w rozpowszechniającem się coraz bardziej przekonaniu, że wyjazd emira z Kabulu nie był ucieczką, ale dobrze obmyślonym i dobrowolnym krokiem, aby się osobiście porozumieć z generałem Kaufmannem i nakłonić go do spełnienia obietnic, jakie na przypadek wojny z Anglią poselstwo rossyjskie emirowi poczyniło. W ten też jedynie sposób można sobie wytłómaczyć wyczekującą postawę Jakuba chana podczas ostatnich tygodni. Gdyby emir zrzekł się był tronu i Jakuba chana mianował swoim następcą, to ten ostatni byłby z pewnością zdecydował się już na rokowania lub też na walkę z Anglią. Jakub chan jest więc tylko tymczasowym reprezentantem interesów swojego ojca i tem się też tłómaczy jego bezczynność. Jeśli tak jest w rzeczy samej, to łatwo być może, że emir zawiedziony w swoich nadziejach ma ochotę powrócić do Kabulu“.

O stosunkach panujących obecnie w Kandaharze można powziąć wyobrażenie z następującego doniesienia *Timesa*: „Przed dwoma dniami, tak piszą temu dziennikowi 10 b. m., wykonali tutejsi fanatycy kilka zamachów skrytobójczych. I tak strzelano w mieście na majora St. Johna, ale strzał chybił a sprawcę zamachu ujęto. Drugi zamach był skierowany przeciw porucznikowi artyleryi Willisowi i sierżantowi jego bateryi. Obydwaj otrzymali pchnięcie sztyletem pierwszy cięższe, drugi lżejsze w rękę. Zbrodniarz zeznał, że jest Ghilrajem. Jutro będzie powieszony“. *Standard* podaje powody, dla których polecono generałowi Bidulphowi zrekognoskować drogę prowadzącą do Giryszku: „Aby zabezpieczyć zupełnie Kandahar i zapobiedz niebezpieczeństwom grożącym ze strony szczepów herackich i duranajskich, należy sobie koniecznie zapewnić przeprawę przez rzekę Hilmend a to jest możliwe jedynie przez okupacyę Giryszku. Rzucenie załogi do tej ważnej miejscowości posiadającej silną cytadelę jest koniecznem nietylko dla zabezpieczenia Kandaharu, ale nadto jako środek ostrożności na przyszłość ze względu na Herat. W wojnie tej chodziło w równym stopniu o udaremnienie intryg rossyjskich jak o ukaranie emira. Warunki pokojowe muszą też mieć oba względy na oku i uniemożliwić powtórzenie się podobnych niebezpieczeństw. Ponieważ zaś niebezpieczeństwa grożące ze strony Rossyi są trwałej natury, więc i środki użyte dla odwrócenia ich muszą być takie same. Niebezpieczeństwo grożące nam ze strony Afganistanu jest chwilowe i poniekąd nie ma dla nas wielkiego znaczenia. Przy stawianiu warunków pokoju musiano przedewszystkiem mieć na oku niebezpieczeństwo grożące nam ze strony Rossyi“.

KRONIKA

— **Piękny przykład** gotowości ludu naszego do pomocy według skromnych sił tam, gdzie chodzi o poparcie dzieła humanitarnego, zasługuje na podniesienie na tem miejscu. Jak wiadomo, prowadzone są obecnie roboty około restauracyi szpitala św. Wincentego przy klasztorze Śióstr Miłosierdzia. Oprócz wsparcia ze strony miasta i kraju, dobroczynne przedsięwzięcie doznało także pomocy wielu osób szlachetnych, które datkami w gotówce lub w materyale przyłożyły cegiełkę do rzeczonej budowy. Między innemi skarb majętności Rzęsna pod Lwowem ofiarował z lasów swoich potrzebną liczbę pni sosnowych. Otóż włościanie w Rzęsnej, dowiedziawszy się od księdza miejscowego, na jak szlachetny cel przeznaczone to drzewo, podjęli się bezinteresownie dostawić je na miejsce budowy, i w tych dniach dokonali tego, w kilkadziesiąt zaprzęgów przybywszy z pniami do klasztoru, którego zarząd głęboko był wzruszony tą ofiarą kmiotków.

(*P*) **W dyecezyi lwowskiej** obrządku grecko katolickiego instytuował się kanonicznie ks. Andrzej Stotańczyk, dotychczasowy administrator probostwa w Uściu zielonem, na toż samo beneficyum; ks. Piotr Gulaj, administrator w Pleśnianach, na kapelanię w Sławnej: ks. Eustachy Łotocki, dotychczasowy administrator w Leszniowie, na toż samo beneficyum; ks. Terencyusz Jankiewicz, na probostwo w Oleszowie; ks. Hilary Herasymowicz, zawiadowca kapelanii w Krzywem, na toż samo beneficyum: ks. Jan Proskurnicki administrator probostwa w Kniaziołuce, na probostwo w Łopatynie; ks. Jan Kociuba, dotychczasowy zawiadowca kapelanii w Horpinie, na toż samo beneficyum Ks. Bazyli Lityński, były administrator probostwa w Olszowie, objął administracyę probostwa w Solukowie. Ks. Łukasz Jaremowicz, administrator kapelanii w Swistelnikach, przeniósł się jako taki do Posieczа. Ks. Emil Wierzbicki, kooperator w Łabczynie, objął administracyę kapelanii w Serwirach, Ks. Ignacy Jakimowicz, kapelan w Debesławcach, umarł, administracyę tego beneficyum poruczono ks. Janowi Kobrzyńskiemu, byłemu zawiadowcy kapelanii w Serwirach. Ks. Jan Lewicki, wikary w Buczaczu, objął administracyę kapelanii w Żyznomierzu. Konsystorz arcybiskupi mianował przy tutejszej cerkwi archikatedralnej, ks. dr. Jana Bartoszewskiego, dotychczasowego drugiego wikarego, pierwszym wikarym, a na miejsce jego ks. Marcina Pakisza, prefekta zakrystyi. Ks. Kornel Skomorowski, dotychczasowy kooperator w Narajowie, ustąpił z posady. Ks. Michał Barusiewicz, pleban w Słobodzie, umarł dnia 9 listopada b. r. Ks. Konstanty Kozłowski, wikary w Horucku, ustąpił z posady.

— **Zaraza w Rossyi.** Wiadomości *Deutsche Ztg.* z Sarepty i Carycyna, o których telegrafował nam wczoraj nasz korespondent wiedeński, opiewają dosłownie: Sarepta 21 stycznia: W tutejszej kolonii niemieckiej nie zdarzył się dotąd ani jeden wypadek zarazy. I w okręgu 50 wiorstowym (7 milowym) nie pojawiła się dżuma. Od Carycyna i Astrachanu jesteśmy odcięci, bez wszelkiej wiadomości o Wetlance. Ośmiostopniowy mróz. — Carycyn 22 stycznia. Zaraza słabnie; wczoraj nikt nie zachorował, wypadków śmierci niewiele. Powietrze coraz łagodniejsze. Z Moskwy, jak się dowiadujemy, dwunastu lekarzy odjechało na południe. — Jak donosi *Odes. Wiest.* ścisła kwarantana od zawleczenia dżumy z gubernii astrachańskiej zarządzona została w Odessie. Z południowej Rossyi wielka liczba mieszkańców ucieka na północ lub zagranicę. *Sowr. Izw.* otrzymały z Carycyna następujący list z datą 15 b. m.: „Cała ludność wzdłuż dolnego biegu Wołgi pogrążona w żałobie i przerażeniu. Codziennie odbieramy tu wiadomości w tym względzie, często wręcz sobie przeciwne. Tylko wczorajszy raport generalnego gubernatora zapewnia aż do zbytku, że choroba jest bardzo zaraźliwą. Ilustracyą tego jest fakt, podany w owym raporcie, że dnia 12 b. m. umarła w Starycy dziewczyna, a już w dzień później dwie kobiety, które ją pielęgnowały z zachowaniem wszelkich ostrożności, oraz że dnia 10 b. m. umarł lekarz Morozow, który na dwa dni przedtem dopiero przybył do zadżumionej osady. Rzecz prosta, że takie fakta wywoływać muszą przerażenie. Wielu mieszkańców Carycyna już się wyniosło w świat. Przyznać jednak należy, że komisya sanitarna pracuje bardzo gorliwie. Stary cmentarz zamknięto a założono nowy. Zachodzi obawa, ażeby zaraza nie wzmogła się z nastaniem wiosny. Trupy zmarłych na dżumę w Wetlance i innych zapowietrzonych osadach są wprawdzie zakopywane, ale tylko w głębokości arszyna. Kiedy ziemia roztaje, okazać się mogą fatalne skutki tego dla całej krainy nadwołżańskiej. Nie byłoby już wtedy ratunku dla jej mieszkańców. Należałoby koniecznie spalić do szczętu wszystkie zadżumione osady i trupy. Tym może sposobem jedynie wyrwałoby się złe niejako z korzeniem.“ Dalej powtarza autor listu znane już ze sprawozdań urzędowych szczegóły o środkach, dotychczas zarządzonych przeciw zarazie, paleniu ryb i t. p.

— **O wyprawie polarnej** profesora szwedzkiego Nordenskjölda, według *Gołosu*, raport generalnego gubernatora Wschodniej Syberyi barona Fredriksa, przysłany do Petersburga, podaje szczegóły, zgodne z doniesieniami w tym względzie wielorybników z San-Francisco, jakie przed miesiącem doszły do Europy. Według raportu owego parowiec *Vega*, jeden ze statków transportowych wyprawy Nordenskjölda zamknięty został lodami o 40 mil od przylądka wschodniego. Gubernator powiada dalej, że władze w Jakucku otrzymały nakaz uwiadomienia krajowców owych okolic o niebezpieczeństwie, w jakiem się parowiec znajduje i wezwały ich do pomocy. Zarazem sposobi się osobna wyprawa, celem dostania się do parowca po lodowiskach, na saniach zaprzężonych renami i psami. Zachodzi jednak obawa, że pomoc ta będzie za późną. Z flotyli rossyjskiej na oceanie spokojnym uda się jeden okręt na cieśninę Behringa, ażeby albo uwolnić *Vegę* z lodów, albo załogę jej ocalić.

— **Przed sądem** w Peszcie stawał w tych dniach znany z głośnego w swoim czasie procesu o zamordowanie Ernyego w Peszcie Włodzimierz Korczyński. Oskarżony wówczas o współudział w zbrodni, został Korczyński dla braku dowodów przez sądy wyższe uwolniony i mieszkał w Peszcie aż do jesieni roku zeszłego. Teraz stawał przed sądem jako podejrzany o współudział w zbrodni kradzieży połączonej z włamaniem się. Sąd uznał go winnym i skazał na dwuletnie więzienie. Korczyński, rodem z Bukowiny, liczy lat 43, na wszechnicy kijowskiej ukończył studya prawne i przez lat 10 był adwokatem w Rumunii.

— **Zmarły wiceadmirał** francuski Touchard, urodził się roku 1811 i za Ludwika Filipa był adjutantem księcia Joinville. Jakkolwiek za cesarstwa dopiero zrobił karyerę, pozostał do końca życia zwolennikiem rodziny orleańskiej. Kontradmirałem został mianowany roku 1859. Później powierzono mu dowództwo stacyi floty francuskiej na wodach Lewanty; został członkiem rady admiralicyi, wiceadmirałem a w roku 1869 oficerem legii honorowej.

— **Starorzymskie zabytki.** Muzeum archeologiczne w Spirze nabyło dwa sargofagi kamienne z czasów rzymskich, które wykopano przypadkowo w jednej z winnic w okolicy Spiry. W sarkofagach oprócz szczątków kości ludzkich znajdowało się kilka urn z popiołem, sporządzonych z żółtej i czarnej gliny, dwie lampy grobowe z gliny, rodzaj puhara szklannego, 25 centimetrów wysokiego, kubek z *terra sigillata*, dzban z czerwonej ziemi, tudzież piękne wykonane naczynie bronzowe. Dalej nabyło to samo muzeum dwa bardzo starożytne, misternej roboty naramienniki, które

wykopano niedawno na roli pod Neuhofen, pomiędzy Spirą a Ludwigshafen, gdzie się znajdują szczątki mogił Hunnów.

— **Sędziwy wiek.** W miejscowości Rudow, pod Teltowem, umarła niedawno 108-letnia staruszka, matka gospodarza Schulza. Najstarsza córka nieboszczki liczy obecnie lat 88, a trzyma się tak czerstwo, że przepowiedzieć jej można lata matki.

— **Proces** przeciw dyrektorowi banku glasgowskiego o sprzeniewierzenie kilkudziesięciu milionów zł.„ rozpoczął się w tych dniach w Edynburgu.

— **Ostrasznym wypadku** na kolei żelaznej pod Adryanopolem podaje stambulska *Turquie* następujące szczegóły: W sobotę 11 stycznia o godzinie 7 min. 20 rano wyprawiony został ze stacyi adryanopolskiej do Sarembey pociąg mięszany, składający się z maszyny i tenderu, 9 wagonów osobowych a 17 ciężarowych. Pociąg ten wjechał na most na rzece Ardzie, której wody tak były przez noc wezbrały, że na stopę wysoko zalewały tor kolejowy, i kiedy już cały znajdował się na moście, tenże załamał się pośrodku i runął. Tylko lokomotywa zapędziła się na brzeg przeciwny i tam stanęła, tender zaś oderwawszy się od niej wraz z wagonami ciężarowemi i dwoma osobowemi trzeciej klasy wpadł do rzeki. Ile według dochodzenia, zarządzonego w kasie biletowej na stacyi adryanopolskiej sprawdzić się dało, wiózł ten pociąg 44 podróżnych z Adryanopola, a z tych 40 szczęśliwie tam powróciło. Ze służby pociągowej utracił życie jeden hamownik. Bezpośrednio po katastrofie udała się komissya owa na miejsce nieszczęścia, ażeby zbadać przyczynę jego. Komisaya ta zastała z zawalonego mostu jeszcze dziesięć słupów i tor kolejowy przy prawym brzegu w dobrym stanie; tylko jeden słup zniknął w wodzie bez śladu. Z 27 wagonów dziewiętnaście leżało na dnie rzeki. Podróżni, którzy szczęśliwie wyszli z wypadku, zeznali, że pociąg jechał z wszelką ostrożnością po moście, który zresztą dopiero przed dwoma miesiącami z gruntu był zrestaurowany.

— **Sprawców kradzieży** u jubilerów praskich Munelesa i Inwalda wyśledzono przedwczoraj, a skradzione kosztowności znaleziono.

— **Osobliwsza spekulacya.** Jeden z dzienników tureckich opowiada: W Konstantynopolu bawi obecnie syn zmarłego przed dwoma laty dzierżawcy zakładu gry w Monaco, p. Blanca, po którym odziedziczył majątek 60 milionów franków wynoszący. Otóż ten p. Blanc *jun.*, zamierza ogromny swój majątek obrócić na „pożytek" państwa ottomańskiego w następujący sposób: obowiązuje się wobec rządu tureckiego dokazać tego, ażeby kurs kaimów zniżony był na 150 (za 100 w złocie), jeżeli uzyska koncesyę na urządzenie zakładów gry na Perze, Galacie, wyspach Książęcych i w Bujukderze.

— **Wielkie niebezpieczeństwo** zagrażało w tych dniach dworcowi kolejowemu w Innspruku. Eksplodowała na peronie bania z benzyną, przeznaczona do transportu i już płomień rzucił się na dach, kiedy dzięki szybkiej pomocy służba zdołała stłumić pożar.

— **Wielkie mrozy,** jak donosi depesza z Brood, panują od kilku dni w całej Bośnii. Z tego powodu droga do Serajewa znacznie się poprawiła.

— **Dzikie zwierzęta** ciągle jeszcze są prawdziwą plagą Indyj brytyjskich. W roku 1877 19.695 osób utraciło życie od ukąszenia dzikich zwierząt i jadowitych gadów (w poprzednim roku 19.273 osób). W tym samym roku dzikie zwierzęta rozszarpały 53.197 sztuk bydła.

— **W liczbie wychodźców** z Austryi, którzy w roku 1877 opuścili ziemię ojczystą (ogółem 5877 osób), znajdowało się 66 z Dolnej a 19 z górnej Austryi, 13 z Salcburga, 2 ze Styryi, 5 z Karyntyi 4 z Krainy, 56 z Wybrzeża, 1902 z Tyrolu, 3066 z Czech, 377 z Morawy, 52 ze Szląska 308 z Gali yi, 3 z Bukowiny a 4 z Dalmacyi. W ogólności zmniejszyła się liczba wychodźców w stosunku do roku poprzedniego o 3549 osób. Pomiędzy wychodźcami znajdowało się 3264 mężczyzn i 2613 kobiet. Prawie wszyscy wychodźcy udali się do Ameryki południowej. Czesi, jak corocznie, tak i tym razem dostarczyli emigracyi największego kontyngensu.

— **Nowe sztandary.** Zawiadowstwo wojskowe w Vincennes rozpisało w tym miesiącu dostawę 155 nowych chorągwi i 119 sztandarów dla czynnej armii francuskiej, oraz 145 chorągwi dla pułków gwardyi narodowej. Nowe chorągwie ozdobione będą republikańskim herbem: złotą włócznią w wieńcu laurowym; górne końce drzewców nosić mają litery *R. F.*, po jednej, a numer pułku, w odlewach bronzowych, po drugiej stronie. Na chorągwiach mają być haftowane napisy *République Française* i *Honneur et Patrie* oraz w czterech rogach złote wieńce z numerami pułków w pośrodku.

— **Zima w Anglii.** W zeszłą sobotę srożyła się nad Londynem znowu zamieć śnieżna, największa tej zimy. Hrabstwo Yorkschire i północne okolicy Szkocyi w nocy na sobotę zasypane zostały śniegiem tak, że ruch na drogach żelaznych doznał wielorakich przeszkód. Na kolei pomiędzy Perth a Inverness pociągi ugrzęzły w zaspach, a podróżni musieli całą noc przepędzić w wagonach. Komunikacya między Inverness a południem była zupełnie przerwana. Tamiza pod Windsorem wystąpiła z brzegów i zalała znaczne obszary.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Dwa wiersze** Karpińskiego dotąd niedrukowane umieściła *Kronika Rodzinna* z 15 b. m. Jeden z nich pisany własnoręcznie przez „poetę serca" z datą 29 kwietnia 1790 r. przypomina formą jego *Dumę o Ludgardzie.* Drugi wiersz nie jest autografem ale wymieniono na nim nazwisko autora, składa się z samych wyrazów jednozgłoskowych i takichże rymów, i jest widocznie przedrzeźnianiem i to dość zręcznem rymów męskich wchodzących właśnie w owym czasie w użycie. Jak Ludwik Kondratowicz w odpowiedzi na twierdzenie, iż rymy męskie są dla nas bardzo trudne, takiemi rymami napisał cały poemat *Trzlowe*, tak snać i Karpiński zażartował sobie z mówiących o podobnej trudności. Jako próbkę wartości pierwszego wiersza przytaczamy tu pierwszą zwrotkę:

„Miałem już pleść szczęścia wieniec,
Burza kwiaty rozrzuciła,
Serce smutne, zgasł rumieniec,
Nadzieja mnie opuściła...
Przecież ja w czusu kolei
Czekam zwrotu mej nadziei."

(*n*) **Koźmian i Gawiński.** Jak się dowiadujemy, z uchwały komisyi do historyi oświecenia i literatury w Polsce, obradującej pod przewodnictwem dr. Stanisława Tarnowskiego, wyjdą w następnym tomie *Archiwum* rzeczonej komisyi niewydane, poezye Gawińskiego w opracowaniu dr. Władysława Wisłockiego i poezye Kajetana Koźmiana.

(*n*) **Ely po czesku.** W czeskim czasopiśmie *Lumir* z dnia 30 grudnia 1878 r. znajduje się przekład poematów Asnyka (Ely) *Herakles* i *Afrodyta* Przekładu tego dokonał E. V. Kvapil.

(*n*) **Na posiedzeniu** ostatniem Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu odczytał ks. kanonik Korytkowski część swojej monografii *O Janie Łaskim* opartej przeważnie na nowych materyałach z kapituły gnieźnieńskiej. Autor stara się także oczyścić pamięć arcybiskupa od zarzutów czynionych mu przez współczesnych i rozświeca niedostatecznie znane epizody z jego życia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 11 stycz do 18 stycznia.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 7.— do 8— zlr. Żyto 4.25 do 5.— zlr. Jęczmień 4·50 do 5·50 zlr. Owies 4·25 do 5.— zlr. Hreczka —·— do —·— zlr. Kukurudza zeszłoroczna 5·— do 5·60 zlr. Kukurudza nowa 4·25 do 5·20 zlr. Proso —·— do —·— zl. Groch do gotowania 5.75 do 6 75 zlr. Groch pastewny 4.— do 4·75 zlr. Soczewica —·— do —·— zlr. Fasola 7.50 do 8.— zlr. Bobik 5·— do 5·25 zlr. Wyka 3·75 do 4·25 zlr. Koniczyna najprzedniejsza 20·— do 44·50 zlr., przednia — do —·— zlr., średnia —·— do — — zlr., poślednia —·— do —·— zlr. Tymotka —·— do —·— zlr. Anyż rossyjski —·— do —·— zlr. Anyż płaski 30·— do 36·— zlr. Kminek 30·— do 32·— zlr. Rzepak zimowy 9.— do 11.50 zlr. Rzepak letni 9·— do 10·— zlr. Rzepik zimowy —·— do —·— zlr. Rzepik letni —·— do —·— zlr. Lnianka 8.— do 9 25 zlr. Nasienie lniane 10·— do 10 50 zlr. Nasienie konopne 8·— do 8·25 zlr Chmiel —.— do —·— zlr. Spirytus gotowy 25·75 do 26·— zlr.

∸ **Wiedeń** 23 stycznia. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono 1756 sztuk towaru żywego, czyli o 163 sztuk mniej, dowieziono 879 sztuk towaru bitego, czyli o 185 sztuk mniej niż przed tygodniem. Wyjątkowym sposobem targ był nieco więcej niż zwykle ożywiony bez zmiany jednak w cenach. Płacono: towar lekki 30—38 zł., średni 30—36 zł., ciężki 36—38 zł. za 100 kilo ž. w., towar bity 36—44 zł. Skopów było dziś 738, czyli o 397 więcej, towaru bitego 261 sztuk, czyli o 41 sztuk więcej niż przed tygodniem. Popyt dzisiejszy mimo podaży obfitszej był dobry, szczególniej na towar przedni; ceny też poprawiły się cokolwiek. Płacono 17—27 zł. za parę, a 44—52 za 10 kilo ž. w., towar bity 36—50 zł. Jagniąt było 296, czyli o 69 mniej niż przed tygodniem, płacono 6—12 zł. za parę.

OSTATNIA POCZTA

Norddeutsche Allgemeine Zeitung zaprzecza dziś ponownie i z wszelką stanowczością pogłosce, jakoby książę Bismarck postanowił cofnąć swój projekt o parlamentarnej władzy karnej i pozostawić tę rzecz inicyatywie samego parlamentu. „Kombinacye, którym pogłoska ta zawdzięcza swe powstanie, tak pisze organ kanclerza, miałyby pozór uprawnienia tylko wtedy, gdyby z szeregów większości parlamentu można było oczekiwać kroku, któryby odpowiadał dążeniom kanclerza. Na to jednak bynajmniej się nie zanosi. Chociażby nawet konserwatyści byli skłonni do postawienia podobnego wniosku, nie dawałby on żadnej rękojmi powodzenia." Jeżeli tak, to jakiż cel może mieć wniesienie owego projektu do parlamentu? Chyba ks. Bismarck chce stworzyć *fait accompli*, aby mieć powód do rozwiązania parlamentu.

Sejm pruski na przedwczorajszem posiedzeniu zadokumentował także swe stanowisko wobec wspomnianego projektu. Wiadomo, że dep. Heeremann imieniem stronnictwa centrum postawił wniosek, aby sejm zawezwał rząd pruski do polecenia reprezentantom swoim w Radzie Związkowej, iżby głosowali przeciw projektowi. Po uzasadnieniu tego wniosku przez wnioskodawcę, wniósł dep. Stengel (konserwatysta) prosty porządek dzienny, który jednak odrzucono 299 głosami przeciw 62. Stronnictwo narodowo-liberalne wniosło następnie wspólnie z partyą postępową następującą mocyę: „Izba deputowanych odrzucając wniosek Heeremanna oświadcza, że istniejące gwarancye swobody słowa, samodzielnego porządku toku obrad w parlamencie i karności, są niezbędnemi podstawami konstytucyi tak pruskiej jak niemieckiej, i że wobec wniesionego do Rady Związkowej projektu ustawy, należy parlamentowi niemieckiemu pozostawić czuwanie nad przysługującemi mu prawami."

Mocya ta została przyjęta znaczną większością głosów, poczem wiceprezydent ministerstwa, hr. Stolberg, oświadczył, że rząd nie uważa za rzecz odpowiednią, ani nawet dopuszczalną, objawiać swego zdania o projektach, które do Rady Związkowej już wniesione zostały.

W Rumelii Wschodniej przygotowują się rzeczy, na które Europa powinnaby zawczasu zwrócić swoją uwagę. Sprawozdawca filipopolski *Polit. Corresp.*, czerpiący swe informacye ze źródeł urzędowych, zapewnia, że z chwilą wymarszu Rossyan z tej prowincyi, wybuchnie powszechne powstanie Bułgarów przeciw nowemu porządkowi rzeczy, stworzonemu traktatem berlińskim. „Cała Rumelia, pisze korespondent, przygotowana jest zupełnie do powstania; podzielono ją na 18 okręgów wojskowych a każdy okręg rozpada się na cztery obwody, na czele których stoją komendanci batalionów. W całej Rumelii niema prawie Bułgara, któryby nie był uzbrojony. Broni tej dostarczali sami Rossyanie, kupowali ją od maroderów, sami żołnierze rossyjscy sprzedawali zdobytą broń za kilka zaledwie piastrów. Przyszli więc powstańcy są zupełnie uzbrojeni i to w broń najnowszych systemów, braknie im tylko amunicyi. Od początku roku t. z. organizatorowie rossyjscy, których liczba dochodzi już do 1500, ćwiczą Bułgarów w sztuce wojskowej. W każdej prawie wiosce jest taki instruktor i Rumelia przemieniła się obecnie w wielki plac ćwiczeń. Do 15 marca wszyscy Bułgarowie rumelscy będą mogli stanąć pod bronią. Utworzono stowarzyszenie „Orzeł", które zajmuje się dostarczaniem pieniędzy. Stowarzyszenie to posiada po całym kraju mnóstwo sekcyj i nałożyło podatek na każdego Bułgara. Kto ma więcej jak 1000 piastrów rocznego dochodu, musi płacić 10 piastrów miesięcznie komitetowi lokalnemu. Przeciw opieszałym używają komitety drakońskich praw. „Orzeł" przyznaje sobie prawo wyłącznego zajmowania się interesami Rumelii i rządzi despotycznie. Dopóki trwać będzie okupacya rossyjska, ruch ten nie wyjdzie ze stanu przygotowawczego. Wymarsz wojsk rossyjskich będzie hasłem powstania. Bułgarzy rzucą się przedewszystkiem na nowych urzędników i zniszczą całą organizacyę, ustanowioną przez komisyę rumelską. Komisya ta więc pracuje zupełnie bezowocnie, pewnego dnia bowiem wszystkie jej urządzenia runą w jednej chwili. Dobrze, że to wszystko wyszło na jaw już dzisiaj, kiedy jeszcze czas zapobiedz złemu."

Stambulski korespondent *Polit. Corr.* opowiada scenę, która bardzo jaskrawe rzuca światło na polityczną i finansową sytuacyę Turcyi. Minister finansów, Zuhdi basza, zaprosił do siebie dyrektora banku ottomańskiego pana Deveaux, i zaraz na wstępie zapytał go: „Czy możesz pan pożyczyć 16.000 tureckich lirów złota?" „Excellencyo, rzekł dyrektor banku, bardzo trudno będzie to uczynić. Kilkakrotne zaliczki, których wam udzieliliśmy, wyczerpały już prawie zupełnie nasze fundusze rezerwowe w brzęczącej monecie a nadto wiesz pan przecież, że musimy mieć gwarancyę". Nadmienić trzeba, że rząd winien już bankowi około 150 milionów franków w złocie. Wtedy minister finansów pokazał dyrektorowi banku bilet otrzymany od ministra wojny Osmana baszy, który podług jego tłómaczenia tak opiewał: „Jeśli mi pan w przeciągu dwóch dni nie nadeszlesz pieniędzy na zakupno chleba i innych potrzebnych artykułów żywności, to nie ręczę za armię. Jesteśmy w najokropniejszej nędzy. Tak dłużej być nie może". „Widzisz pan, odezwał się następnie Zuhdi-basza, jak rzeczy stoją. Jeśli żądaniu naszemu nie uczynisz zadość, możesz się stać przyczyną wielkiego nieszczęścia". Pan Deveaux powrócił do banku, naradził się z swoim kolegą panem Forsterem, a po dwóch godzinach Zuhdi basza otrzymał żądaną sumę."

Powoli odsłania się zakulisowa historya poniedziałkowego głosowania w francuskiej Izbie deputowanych, a jest ona niemniej ciekawą, jak głosowanie samo. Przed samem posiedzeniem zebrali się wszyscy ministrowie u Dufaura i usiłowali przekonać go, że należy więcej liczyć się z faktycznemi okolicznościami, co też Dufaure przyrzekł. Postanowiono także, że minister wojny, jeśli przebieg rozprawy na to pozwoli, zabrać ma głos, aby wyjaśnić bliżej znaczenie ustępu programu o wyższych komendach w armii. Po oświadczeniu Dufaura w Izbie i wycieczkach radykalistów przeciw gabinetowi zażądał minister Marcère w imieniu gabinetu przerwy, aby naradzali się ministrowie w jednem z biur, a członkowie podczas której lewicy układali tymczasem porządek dzienny. Zgodzono się nareszcie na brzmienie mocyi, ale nie umieszczono w niej wyrazu „zaufanie" tylko słowa: „Izba bierze oświadczenie do wiadomości etc." Mocyę tę przedłożono radzie ministrów, która oświadczyła, że nie może zgodzić się na porządek dzienny, który nie wyraża gabinetowi zaufania Biuro lewicy rozpoczęło narady na nowo, a tymczasem rozeszła się pogłoska, że takie prawica zamierza głosować przeciw gabinetowi, pogłoska, która, jak się później okazało, była nieprawdziwą. Obawa, aby ministerstwo nie runęło wskutek wotum koalicyi skrajnych żywiołów Izby, skłoniła biuro lewicy, że 9 głosami przeciw 8 uchwaliło wstawić do mocyi słowo zaufanie. Unia republikańska zaproponowała ze swej strony prosty porządek dzienny, który został odrzucony. Większość, która odrzuciła ten wniosek, składała się z lewego centrum, prawie całej lewicy i kilku głosów unii republikańskiej. Mniejszość składała się z 10 albo 12 głosów prawicy i obu skrajnych partyj stronnictwa republikańskiego, między któremi był także p. Gambetta. Bonapartyści i legitymiści wstrzymali się od głosowania.

Przy drugiem głosowaniu nad wnioskiem zaufania, wniesionym przez Ferryego, znajdowało się w mniejszości tylko około 80 głosów republikańskich a 40 głosów z prawicy. Kilkadziesięciu republikanów między nimi p. Gambetta, wstrzymało się od głosowania.

O zamiarach Jakóba chana nie mają Anglicy jeszcze dotychczas żadnych pewnych wiadomości, tak samo, jak nie mieli o nich wyobrażenia zaraz po ucieczce Szyr Alego. Liczba wojsk afgańskich zmniejsza się z każdym dniem, niezawisłe szczepy góralskie poddają się jeden po drugim i składają broń, a mimo to nie słychać dotychczas nic o zamiarach zawarcia pokoju. Tymczasem rozpowszechniła się pogłoska, że Jakób chan objął rzeczywiście rządy tylko jako tymczasowy zastępca swego ojca i że Szyr Ali powróci wkrótce do swego państwa. W skutek tych pogłosek rozpisują się angielskie dzienniki szeroko na temat, czy pokój zostanie zawarty z upokorzonym Szyr Alim, czy też z Jakóbem chanem, który dla Anglików nie bardzo nieprzyjaźnie jest usposobiony. Wielkie znaczenie dla Anglików ma poddanie się księcia Kunarskiego, który jako religijna powaga był w swoim czasie upatrzony przez Szyr Alego do wywołania wojny świętej na tyłach armii angielskiej. Państewko tego księcia leży po obu stronach rzeki Kunar, ciągnie się od Czitral do Dżellalabadu i aż do chwili pojawienia się wojsk angielskich było w stosunku zawisłości do Afganistanu. Wiadomość podana niedawno przez *Morning Advertiser*, że generał Primrose wyruszy przeciw Ghazni, da się łatwo wytłómaczyć po nadejściu dalszej wiadomości, że generał ten otrzymał nakaz wyruszenia na Giryszk i Kulaj-Ghilzai, które leży przy drodze, prowadzącej z Kandaharu do Ghazni. Dwie dywizye korpusu generała Stewarta stoją pod rozkazami generałów Primrose i Biddulpha. Jeden z nich ma wysłać oddział rekonesansowy do Giryszku, a drugi do Kalai-Ghilzai.

Giryszk leży około 120 km. na zachód od Kandaharu po prawym brzegu Hilmendu, na równinie urodzajnej, z której podczas ostatniej wojny afgańskiej sprowadzono bez trudu znaczne zapasy żywności. Miasto leży w miejscu, w którem w zimie łatwo przeprawić się w bród przez Hilmend i jest bronione przez mały fort. Giryszk został zajęty przez Anglików w r. 1839, w roku 1841 pozostawili go Anglicy obronie wiernych mieszkańców a w sierpniu r. 1842 opuścili go całkiem. Dla Anglików ma ta miejscowość obecnie jeszcze inne strategiczne znaczenie, albowiem od Heratu, który jest kluczem do Afganistanu i Indyj, jest tak samo oddaloną jak od Merwu, na który Rossyanie wielki mają apetyt. Kalaj-Ghilzai jest oddalone od Kandaharu o 145 km. i leży przy drodze prowadzącej do Ghazni i to tuż na prawym brzegu rzeki Tarnak. Miejscowość ta, zdaniem Anglików, mogłaby małym kosztem być przemieniona w silną fortecę i spełniłaby dwojakie zadanie: z jednej strony zabezpieczyłaby leże zimowe wojsk angielskich pod Kandaharem a z drugiej strony służyłaby za punkt wyjścia przy wyprawie na Ghazni. Operacye południowego korpusu angielskiego, który wyruszył najpóźniej, nie są tedy jeszcze ukończone i rozciągają się już obecnie na nierównie większy obszar, niż operacye dwóch innych kolumn, razem wziąwszy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 stycznia. Dzisiejsza *Wiener Zeitung* donosi: Cesarz nadał wiceprezydentowi galicyjskiego Namiestnictwa Oswaldowi Bartmańskiemu z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą i mianował radcę ministeryalnego, Filipa Zaleskiego wiceprezydentem Namiestnictwa we Lwowie.

Wiedeń, 24 stycznia. Izba deputowanych przyjęła traktat handlowy z Francyą.

W dalszym ciągu rozpraw nad traktatem berlińskim przemawiali: Weeber za wnioskiem większości, a Hausner za umotywowanem przejściem do porządku dziennego, z zastrzeżeniem wznowienia sprawy po mianowaniu stałego gabinetu. Izba przyjęła zamknięcie rozpraw 107 głosami przeciw 105. Auspitz oświadcza, że chciał uderzyć tylko na polityczną działalność Herbsta ale nie na jego charakter nieposzlakowany. Mowcami generalnymi wybrani: Sturm przeciw wnioskowi komisyi a Coronini za wnioskiem.

Jutro posiedzenie.

Wiedeń, 24 stycznia. *Pol. Cor.* donosi: Pod przewodnictwem ministra-prezydenta ks. Auersperga odbyła się dziś konferencya w sprawie zarazy morowej, w której udział wzięli zastępcy niemieckiego i węgierskiego rządu oraz trzej rzeczoznawcy. Powzięto uchwały w sprawie: 1) jaknajrychlejszego wysłania lekarzy w okolice dotknięte epidemią, 2) wezwanie reprezentacyj dyplomatycznych w Rossyi do regularnego przedkładania sprawozdań, 3) zatrzymania w mocy obowiązującej wobec Rossyi zakazu wydanego co do wywozu w r. 1878, 4) zaprowadzenia tego zakazu w Niemczech, 5) urzędowego potwierdzenia na paszportach podróżnych rossyjskich tej okoliczności, że na 20 dni przed potwierdzeniem nie przebywali w podejrzanych guberniach, 6) desinfekcyi efektów pochodzących z podejrzanych gubernij, 7) ewentualnego ograniczenia obrotu do pewnych stacyj pogranicznych, 8) oczyszczania wagonów osobowych i stacyj kolejowych, 9) zamknięcia granicy na wypadek zbliżania się zarazy.

Petersburg, 24 stycznia. Depesza urzędowa. W Wetlance nie zaszedł od 21 b. m. a w innych miejscowościach od 17 b. m. żaden dalszy wypadek zarazy morowej.

Poseł ks. Gorczakow (syn kanclerza) przeniesiony do Madrytu. Nelidow mianowany posłem.

Potwierdza się wiadomość, że emir Szyr Ali nie udał się do Petersburga lecz pozostaje w Taszkendzie.

Wiedeń, 25 stycznia. (*Tel. pr.*) Hr. K. Badeni mianowany radcą namiestnictwa i starostą w Krakowie.

Tagblatt donosi, że pruski delegat Finkelnburg przemówił w komisyi sanitarnej za tem, aby ze względów politycznych nie zamykać granic od Rossyi, chyba w ostatecznym wypadku; należy jednak już teraz zarządzić wszelkie przygotowania, tak, aby w razie potrzeby zamknięcie granicy mogło nastąpić bezzwłocznie. W Wiedniu utworzony zostanie prawdopodobnie komitet nieustający, który śledzić będzie bacznie rozwój epidemii. Dzienniki tutejsze podnoszą, że celem gruntownego zapobieżenia zarazie, potrzeba koniecznie, aby wojska rossyjskie opuściły terytoryum tureckie. *Deutsche Zeitung* dowiaduje się, że epidemia wtargnęła już do gubernii saratowskiej i zagraża gubernii tambowskiej.

Nowa Presse zapewnia, że rząd zażąda w delegacyach ponownego kredytu dla Bośnii i Hercegowiny w sumie 16 milionów.

Mowa Hausnera w Radzie Państwa nie sprawiła takiego wrażenia jak pierwsza, chociaż uwaga, jaką jej poświęcają dzienniki, świadczy, że mowca odniósł t. z. *succes d' estime.* Osobliwie chwalą dzienniki część polemiczną tej mowy.

(H) **Wiedeń,** 25 stycznia. *(Tel. pr.)* Między zapisanymi do głosu, którzy przemawiać mieli jeszcze w kwestyi traktatu berlińskiego, znajdował się także dep. Grocholski, z powodu jednak zamknięcia dyskusyi nie może już zabierać głosu. Mowa dep. Hausnera zawiodła oczekiwania. Przyznają to dziś te same dzienniki, które pierwszą mowę Hausnera chwaliły z takiem uniesieniem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 stycznia 1879, godz. 2 min. 20. Losy kredytowe 160.50 Węg. akcye kredyt. 212·75. Akcye anglo-austr. 93·50. Akcye banku Union 63·50, Akcye kolei Karola Ludwika 218·—, Akcye kolei północnej 202·—, Akcye kolei południowej 63·50, Akcye kolei Alföld 114·75, Akcye kolei Elżbiety 158·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 120·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 114·50, Akcye kolei Rudolfa 115·75, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 66·50, Galic. oblig. indemn. 85·25, Losy z r. 1864 14 .50. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 106·50, Akcye banku obrotowego 104·50, Losy tureckie 20·—, Akcye kolei węg.-galic —.—, Akcye kolei państwowej 237·75, Akcye banku związkowego 101·50, Rubel papierowy 1·12$^3/_4$, Wiedeńskie losy 88·25. Węgierskie losy 78·50, Mark. niemiecki 57·65. Węgierska renta 82·75. Usposobienie stłumione.

Wiedeń, dnia 24 stycznia, godzina 5 minut. 54. Akcye kredytowe 214.70, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —.—,— Kolej Karola Ludwika 218·50, południowa 64·—, Renta pap. 61·60, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 91·25, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 91·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·33$^1/_2$. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 25 stycznia, godz. 10 minut 44. Akcye kredytowe 213 30, Anglo-austr. 93·75, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 217·—, Południowa —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor 9·33$^1/_2$. Rubel papierowy 1·12$^1/_2$. Usposobienie mdłe.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa
dnia 25 stycznia 1879.

Hotel George'a

Pp. D. hr. Dzieduszycka z Izydorówki. W. Bogdański z Żurawicy. S. Ornowski z Warszawy. J. Pilecki z Wołynia. J. Tyszkowski z Rybotycz.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Czerkawski z Gaj. K. Germann ze Spas. W. Ronka z Pieniak.

Hotel Angielski.

Pp. S. Dworski z Przemyśla. M. Eminowicz ze Stanisławowa. A. K. Janocha z Obertyna. M. Mazur z Borysławia A. Soroczyński z Chornowa. T. Dworski z Przemyśla.

Hotel Langa.

Pp. A. Wicklein z Wiednia. E. Krieg z Wiednia. A. Hirsch z Wiednia. I. Bernadiner z Wiednia J. Besser z Wiednia J. Charmatz z Wiednia. E. Benedikt z Czerniowiec. J. Schönstadt z Lipska. W. Hirsch z Berlina. L Czajanek z Mistka.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W. Januszewski do Wiednia. A. Dolski do Krynicy. W. Janicki do Stubna. Z Krynicki do Krynicy. J. Kellermann do Tryńczy. K. Russanowski do Brodów. Z. Słonecki do Tarnowa. H. Wiśniewski do Dobrzan.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 25 stycznia 1879 o godz 7 rano.

Barometr 739.14 mm Psychrometr suchy — 3.6°C. Psychrometr wilgotny — 3.7°C Prężność pary 3.4 m. Wilgoć 98 %. Zachmurzenie 10. Wiatr SE2 Ozon 10. Temperatura powietrza — 2.9°R.

Barometr stoi w mierze.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mięszany.)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 5 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 24 stycznia 1879.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	221	—	224	—
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	120	—	123	—
Banku hip. galic 200 zł. w. a.	250	—	253	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w a.	86	—	86	70
„ „ „ 4 pr. „	80	50	81	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	86	—	86	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	90	30	91	60
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a	92	25	93	50
3. Listy dłużne za 100 zł				
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz galic. 5 proc. m. k.	85	10	86	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	90	—	—	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	50	15	50
„ „ Stanisławowa	23	—	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	40	5	50
Dukat cesarski	5	44	5	54
Napoleondor	9	30	9	37
Półimperyał	9	55	9	65
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	78
„ „ papierowy	1	12$^1/_2$	1	14$^1/_2$
100 marek niemieckich	57	30	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej
dnia 22 stycznia 1878.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	61.75	61.90
luty-sierpień	61.75	61.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	63.15	63.30
kwiecień-październik	63.15	63.30
Losy z roku 1839 całe	314.—	316.—
„ „ 1839 piąta część	312 —	315.—
„ „ 1854 po 250 zł.	109.—	109.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	113.75	114.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	126 —	126.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	142 50	142.75
„ „ 1864 „ po 50 „	141.50	142.50
Renty Como po 42 lir. austr.	26 —	—
Listy zastaw domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143. —	144.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	98 75	99 25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	74 05	74.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	79.75	80.50
Galicyi	85.50	86.—
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	74 —	75.—
Węgier	80.50	81 —
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł emit zł. 120	95.75	96.—
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	219.	219 25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł	765 —	775 —
Gal. banku hip. po 200 zł	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow żeglugi par. po 500 zł mk.	506.—	508.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	159.25	159.75
Kol. Preszów-Tarn. (w cz.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł	2042.—	2047.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k.	223.75	224.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	121.50	122.50
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	243.50	244 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	64.50	65.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	81.—	82.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	110.50	111.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	91.25	92.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5$^1/_2$ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	86.50	87.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	86 50	87.—
Gal. banku hipot. po 6 proct	92.50	93.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	90 —	—.—
Tow kr. miejs lw w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl po 6 pr.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5$^1/_2$ proct	95 —	—.—
„ „ po 5 proct.	87 25	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł 5 proc. w a.	67.80	68.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	63.75	64.25
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	102.—	103 —
„ „ po 100 zł. w. a	97.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	100.—	100.30
„ „ „ II emisyi	99 25	99.50
„ „ „ III „	96.50	96 75
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	76.75	77.—
z r. 1867	78.25	78.75
z r. 1868	72.75	73.—
z r. 1872	67.50	68.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	63.75	64.25
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	161.—	161 50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	29.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	95 50	96.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	15.	15.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.—	30.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.—	29.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	15.50	16·—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	36.25	36.75
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	23.75	24.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.25	24.75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	28 20	28.40
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116 75	117.10
Paryż za 100 fr.	46.30	46.35
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.55.—	5.57.—
„ pełnej wagi	5.54.—	5.55.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.23.—	9.33.50
Rossyjski imperyał	9.60.	9 61. —
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	100.—.—	100.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 24 stycznia 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	55
„ „ „ w srebrze	62	75
Renta w złocie	73	85
Losy pożyczki z roku 1860	113	25
Akcye banku austro-węgierskiego	779	—
„ „ kredytowego	214	25
Londyn	116	65
Srebro	100	—
Napoleondor	9	35$^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	65

(478 2—3) **Edykt.** L. 6796.

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności w Kętach pod l. k. 491 celem zniesienia współwłasności tejże z p. n. w sądzie w jedynym terminie t. j. dnia 3 lutego 1879 o godz. 10 rano. Cena wywołania 1962 zł. 20 kr, Wadyum 200 zł. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dr. Chrzanowskiego adw. w Kętach.

Kęty d. 21 listopada 1878.

(477 2—3) **Edykt.**

L. 8457. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 zł. w. a. z p. n. realność pod l. 245 w Bóbrce położona Jana i Paraszki Czabanów w trzech terminach t. j. na dniu 28 lutego, 28 marca i 29 kwietnia 1879 każdym razem o godz. 10 rano przez publiczną licytacyę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 500 zł. w. a. wadyum 50 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania tej realności i inne warunki można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka 30 listopada 1878.

(472 2—3) **Edykt.**

L. 9375. Dnia 6 lutego, 1879 r., o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 104 w Waniowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie Bazylego Płaskacza, przeciw Pawłowi i Nastce Sarachmanom pto. 100 w. a. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 240 złr. w. a.

Wadyum 24 złr.

Przy tym terminie sprzedaż i niżej ceny szacunkowej nastąpi.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.

Sambor dnia 26 listopada 1878.

(505 2—3) **Ogłoszenie**

L. 4150. W ck. sądzie powiatowym w Jaśle odbędzie się dnia 7 lutego 1879 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego N. D. 7 w Przysiekach, oszacowana na 3700 złr. a. w. za jaką bądź cenę, lecz nie niżej 1000 złr. wal. austr.

Jasło dnia 24 listopada 1878.

(549) **Ogłoszenie.**

L. 2424. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych ku założeniu ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Jezierne w obrębie c. k. sądu powiatowego w Zborowie położonej składa się protokoła tych dochodzeń wraz z dotyczącemi arkuszami posiadania sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Zborowie.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym na dniu 31 stycznia 1879 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych wyznaczonym także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

C. k. sąd powiatowy

Zborów dnia 21 stycznia 1879.

(368 2—3) **Edykt.** L. 6729.

C. k. sąd powiatowy w Kossowie czyni wiadomo, iż na żądanie uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej kwoty 95 zł. 12 w. a. z większej 150 złr. a. w. pochodzącej z odsetkami po 12 prc. od 10 czerwca 1875 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3 proc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 5 złr. 82 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 3 złr. 26 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Fedora Hostiuka własnej w Chomczynie pod l. 377 77/36 położonych w drodze publicznej licytacyi w dniu 29 stycznia 26 lutego i 26 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 350 złr. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kossów dnia 2 czerwca 1878.

(550 1—3) **Edykt.**

L. 6800. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza niniejszem, iż w sprawie egzekucyjnej masy spadkowej po Mortku Feder przeciw leżącej masie spadkowej po Michale Kilar o 36 złr. zpn. odbędzie się dnia 3go lutego 3 marca i 17 marca 1879 każdym razem o 10 godzinie rano. egzekucyjna sprzedaż 3 kawałków pola w niwie, na „Glinach“ i jednego kawałka pola w niwie „Zagumienki“ w Wunikach położonych, na 75 złr. oszacowanych.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Żółkiew dnia 20 października 1878.

(535) **Edykt.**

15646. Do przeprowadzenia wyboru stałego zarządcy masy, i go zastępcy i wydziału wierzycieli w sprawie rozbiorowej Szaji Weinstein wyznacza się termin na 6 lutego 1879 o godzinie 10 przed południem.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz 26 grudnia 1878.

(551 1—3) **Edykt.**

L. 6840. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza niniejszem, że na dniu 10 lutego, 24 lutego i 24 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Ezriga Heschelesa pko. Andruchowi Kantor o 100 złr. z p. n. publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. k. 67 w Wiązowie, na 200 złr. oszacowanego.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Żółkiew 26 października 1878.

(548 1—3) **Edykt.**

L. 4803. Ck. Sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia iż na prośbę Leizora Weilera ze Szczerca celem zaspokojenia pretensyi tegoż w kwocie 520 złr. z po. realność pod l. 59 w Zagorzu położona, ciała tabularnego nie stanowiąca małżonków Fedka i Anuszki Barańiuk własn. w dniach 27 lutego, 27 marca i 25 kwietnia 1879 każdym razem o 10 godz. rano w gmachu sądowym w Winnikach w drodze publicznego przetargu najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywoławcza 420 złr. w. a.

Wadyum 10 proc.

Reszta warunków tudzież protokoły opisania i oszacowania w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki 22 lipca 1878

(536 1—3) **Edykt.**

L. 7143. Do przedsięwzięcia przymusowej sprzedaży licytacyjnej realności Ludwika Sołtysa pod l. 99 w Szkle położonej na rzecz c. k. uprz. galic. banku hipotecznego pto. 230 zł. 230 złr. z l. 4853 złr. 95 ct z przynależytościami tutejszo sądowym edyktem z dnia 28 lutego 1878 l. 8384 (203, 204. 205,. Gazety Lwowskiej ex 1878) ogłoszonej wyznacza się ponowne dwa terminu mianowicie na 18 lutego i 24 marca 1879 o godz. 10 przed południem na których ta realność pod warunkami w tutejszosądowej uchwale z dnia 28 lutego 1878 l. 8384 ustanowionymi w tutejszym sądzie sprzedaną będzie.

Z c. k. sądu powiat wego.

Jaworów 9 grudnia 1878.

(532 1—3) **Konkurs-Edikt.**

Zl. 7735. Vom k. k. Kreisgericht in Neu-Sandec wird über das gesammte bewegliche, und über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Johann Garan Restaurateurs und Hausbesitzers in Gorlice der Concurs eröffnet, der k. k. Bezirksrichter in Gorlice Hrr. Wawrausch als Konkurscommissär und Hrr. Dr. Sleczkowski Adv. in Gorlice als einstweiliger Massaverwalter bestellt.

Zugleich wird zur Bestättigung des bestellten, oder zur Wahl eines anderen Massaverwalters die Tagfahrt beim k. k. Gricer Bezirksgerichte auf den 3 Februar 1879 um 10 Uhr Vormittags bestimmt, zu welcher die Koncursmasse-Gläubiger mit der Aufforderung vorgeladen werden, das diesiben die zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienenden Belege zu dieser Tagfahrt beizubringen und bei derselben den Gläubigerausschuß zu wählen haben.

Jedermann der an die gemeinschaftliche Koncursmasse einen Anspruch als Koncursgläubiger zu stellen hat, wird aufgefordert, seine Forderung, selbst wenn ein Rechtsstreit anhängig wäre, bis längstens 24 Februar 1879 unter Strenge der in der Koncursordnung angedroheten Rechtsnachtheile beim gefertigten Kreisgerichte, oder beim Gorlicer Bezirksgerichte anzumelden und bei der Liquidirungstagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Unter Einem wird die Liquidirung auf den 24 März 1879 um 10 Uhr Vormittags bei dem k. k. Bezirksgerichte in Gorlice angeordnet, zu welcher die Koncursgläubiger mit der Aufforderung vorgeladen werden, daß den Erscheinenden das Recht zusteht, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Bei dieser Tagfahrt wird auch der gütliche Vergleich im Sinne des § 68 der Koncursordnung angestrebt werden, wozu sämmtliche Gläubiger hiemit vorgeladen werden

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Koncursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ erfolgen.

Vom k. k. Kreisgerichte

Neusandec den 31 Dezember 1878.

(560 1—3) **Edikt.**

Zl. 51367. In Folge Beschlußes des Lemberger k. k. städt. deleg. Bezirksgerichtes S. I. vom 27ten Dezember 1878 Zl. 51367 wird in Sachen des Spindel Goldstern gegen Magdalena Papara wegen Zahlung von 75 fl. ö. W. G. die executive Feilbietung der über den Güter Rakliniec und Strzemień zu Gunsten der Magdalena Papara intabulirten Sm. 40.000 fl. an drei Terminen und zwar am 3 10 und 17 März 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags in der Amtskanzlei des hiesigen k. k. Notars als Gerichtscommissär Dr. Blumenfeld werden abgehaten.

Als Ausrufspreis wird der Nominalwerth angenommen.

An den zwei ersten Terminen wird die Sm. nur um oder über den Nominalwerth an dem dritten auch unter demselben verkauft werden.

Das Vadium beträgt 4000 fl.

Andere Bedingungen können in der Amtskanzlei des k. k. Notars Dr. Blumenfeld eingesehen werden.

Für die Gläubiger, welche erst nach dem 24 August 1878 an die Gewähr der Feilzubiethenden Summe gelangen wurden, dient dieses Edict als Verständigung und wird für dieselben Adv. Dr. Emil Byk mit Substituirung des Dr. Bodek zum Curator bestellt.

Vom k. k. städt. Bezirksgerichte S. I.

Lemberg d. 27 Dezember 1878.

(471 1—3) **Edikt.**

Zl. 20937. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Dawid Lwów oder dessen dem Namen, Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben bekannt gegeben, es habe wider dieselben Salomon Dek ein Gesuch wegen Löschung der im Lastenstande der Realität Nr. 113 in Tarnopol Dom. 1 p. 463 n. 36 on pränotirten Wechselsumme von 750 fl. C. M. überreicht in Folge dessen zur Ausweishung, daß die Rechtfertigungsklage überreicht oder die Frist zur Ueberreichung derselben offen gehalten wurde, ein Termin auf den 23 Jänner 1879 bestimmt, und der betreffende Bescheid dem für dieselben mit Substituirung des Hrr. Landesadvocaten Dr. Weis tein zum Curator bestimmten Hr. Landesadv. Dr. Axelrad eingehändigt wurde.

Es werden hiemit Dawid Lwów rücksichtlich dessen Erben angewiesen, diesem ihrem Curator die Vollmacht nebst Information zuzumitteln oder einen anderen Bevollmächtigten zu ernennen und dieses Gericht von ihrem Aufenthaltsorte in Kenntniß zu setzen, widrigens sie sich die üblen Folgen selbst zuschreiben müßten.

Tarnopol am 23 Dezember 1878.

(526) **Kundmachung.**

Zl. 39404. Aus der Hersch Barrach'schen Stiftung ist ein Betrag von 235 fl. ö. W. an ein armes gesittetes Mädchen israelitischer Religion, vorzugsweise aber an eine arme Verwandte des Stifters oder an ein aus Galizien gebürtiges israelitisches Mädchen zu vergeben.

Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche mit einem legalen Sitten- und Dürftigkeitszeugnisse, dann mit dem Geburtsscheine zu belegen, und wenn sie die Betheilung aus dem Titel der Verwandschaft mit dem Stifter ansprechen. dieselbe in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter oder dessen Vater Chaim Barrach durch Vorlage eines mit dem Original-Geburts- u. Trauungsscheinen oder den gehörig legalisirten Matrikeu-Auszügen, belegten Stammbaumes nachzuweisen.

Sollte ein außer dem Verschulden der Partei gelegener Umstand diesen Nachweis unmöglich machen, so ist derselbe durch die Bestätigung der Kompetenten politischen Bezirksbehörden nachzuweisen. und die Verwandschaft in diesem Falle durch andere glaubenswürdige und von hiezu berufenen öffentlichen Aemtern ausgefertigte Zeugnisse darzuthun.

Die belegten Gesuche sind bis Ende März 1879 bei der k. k. nö. Statthalterei in Wien zu überreichen.

Von der k. k. nö. Statthalterei.

Wien den 7 Jänner 1879.

(464) L. 21172.

Zgaśnięcie firmy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako handlowy obwieszcza że firma „braci Wagschall“ w Husiatynie z powodu rozejścia się spólników Jakóba Wagschalla i Oziasza Wagschalla przestała istnieć i z rejestru dla spółek handlowych wykreśloną jest.

Tarnopol d. 31 grudnia 1878.

(520 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10934. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu wskutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego z 12 października 1878 l. 50428 odbędzie się w gminie celem wydobycia 5 rat pożyczkowych po 23 złr. i reszty kapitału 448 zł. 18 ct. zpn. ck. uprzyw. gal. c. akc. bankowi h poteczn. emu we Lwowie od Fedka i Anastazyi Harasymów się należących przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 31 w Srokach położonej w dniach 20 lutego i 20 marca 1879 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 595 złr.

Wadyum wynosi 60 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 20 marca 1879 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokoły zastawniczego pisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 2 grudnia 1878.

(531) **Ogłoszenie.**

L. 940. Ogłasza się publicznie, że celem założenia księgi gruntowej dla gminy „Sopów“ rozpoczyna się dochodzenia miejscowe dnia 12 lutego 1879. Wzywa się interesowanych do zgłoszenia swych roszczeń, jakieby mieli w zakresie stosunków posiadania.

Z c. k. miejsko delegowanego sądu powiatowego.

Kołomyja 20 stycznia 1878.

(475 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 946. Ces. kr. sąd powiatowy rozpisuje w celu wydobycia należytości Dawida Scheindla w kwocie 303 zł. w. a. publiczną sprzedaż realności, Antoniego Nisiewicza Nr. kon. 206 i Jana Czomki Nr. kon. 75/78 w Dobry, ciała tabularnego niestanowiących, na 212 zł. i 89 zł. aw. oszacowanych, która na dniu 5 marca, 2 kwietnia i 7 maja 1879 o godzinie 10 rano, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej. na trzecim i poniżej takowej przedsięweźmie.

Cena wywołania — wartość szacunkowa — wadyum 10 proc.

Warunki licytacyi, akt opisu i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bircza 20 października 1878.

(510 1—3) **Edykt.**

L. 5666. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż na prośbę Halki Leszczyszyn wdrożono dochodzenie celem uznania za zmarłego brata jej Piotra Rogowskiego z Żerniey niżnej, który w drodze do Rzepedzi zaszedłszy do Turzówki, tamże w dniu 28 marca 1855 prawdopodobnie z wygłodzenia umarł.

Wzywa się zatem Piotra Rogowskiego tudzież wrzystkich o życiu lub śmierci jego wiadomość mających, aby o tem sądowi tutejszemu lub kuratorowi Wojciechowi Winnickiemu w Żernicy niżnej, w przeciągu jednego roku donieśli, po upływie którego termiuu bowiem tenże Piotr Rogowski za zmarłego uznany będzie.

Baligród 26 listopada 1878.

(533 1—3) **Edykt.**

L. 8030. Złoczowski ck. sąd obwodowy zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywil. galicyjs. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie i galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, przeciw Seligowi Hahn na zaspokojenie sum 181 zł. 25 cnt, 181 zł. 25 cnt., 4932 zł. 48 cnt. a. w. i sum 5327 zł. 5½ cnt, 4836 zł. 40 cnt. i 14249 zł. 20 cnt. w. a. z pn. dozwoloną publiczną sprzedaż przymusową, w drodze przetargu publicznego, dóbr Łonie, położonych w powiecie Przemyślańskim, dłużnika Seliga Hahn własnych, odbędzie się w Złoczowie na dniu 11 marca 1879 roku, o godzinie 10tej przedpołudniem.

Główniejsze warunki licytacyjne są:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 70.000 zł. w. a.
2. Dobra Łonie na tym terminie sprzedawać się będą i niżej ceny wywołania jednak nie niżej kwoty 32 000 zł. w. a.
3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 7000 zł. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w gal. obligacyach indemnizacyjnych, bądź w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych, ck. uprzywil. austryjac. Banku narodowego we Wiedniu c. k. uprzywil. akcyjnego gal. Banku hipotecznego lub gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie. Obligacye i listy zastawne oblczane będą według kursu tychże w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej gazety Lwowskiej ogłoszonego

Dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej,

O tej licytacyi uwiadamiamy Maryannę z Łaskich Krzucką, z życia i pobytu nieznaną, niemniej tych wierzycieli którzy. dopiero po 10 listopada 1877 hipotekę na dobrach Łonie uzyskali, wreszcie i tych wierzycieli, którym z jakiegobądźkolwiek powodu tak uchwała licytacyjna jak też i dalsze w tej sprawie egzekucyjnej na przyszłość wydać się mające uchwały, albo wcale nie, albo nie na czas doręczone by być mogły. przez tymże ku temu już ustanowionego kuratora adwokata Dra Mijakowskiego i przez edykt teraźniejszy.

Złoczów dnia 30 listopada 1878.

(488 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10434. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Sprince Rapaport w celu zaspokojenia pretensyi 136 złr. odbędzie się w dniach 23 stycznia 13 lutego i 20 lutego 1879 każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Grabowcu położonej pod l. k. 90 a do Mikołaja Tur należącej.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 700 złr. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąść udział w licytacyi winien złożyć 10 proc. od ceny wywołania t. j. kwotę 70 złr. a. w. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 20 sierpnia 1878.

(590 3—3) **Edykt.**

L. 28075. Ck. sąd krajowy w Krakowie ogłasza niniejszym edyktem, że w skutek prośby Wolfa Rautha Nr. 24399 zarządzonem zostało postępowanie amortyzacyjne względem zaginionej książeczki kasy oszczędności, gminy miasta Krakowa Nr. 29645 na 100 zł. na imię Wolfa Rautha opiewającej. Wzywa się zatem każdego, któryby tę książeczkę w rękach mieć mógł, aby takową w terminie sześcio-miesięcznym sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż inaczej ta książeczka jako nieważna uważaną będzie i wszelkie zobowiązania wystawiciela z takowej wypływające ustaną.

Kraków dnia 15 listopada 1878.

(493 3—3) **Edykt.**

L. 20813. Ck. sąd wyższy krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszosądowego z dnia 3 października 1877 l. 20813 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. dla majętności tabularnych:

1. Malechów, w okręgu Lwowskiego ck. sądu powiat. m. del. S. II.
2. Rokitno w okręgu Janowskiego c. k. sądu powiatowego.
3. Zuchorzyce i
4. Dmytrowice w okręgu Winnickiego c. k. sądu powiatowego.
5. Bezejów w okręgu Bełzkiego c. k. sądu powiatowego.
6. Huta stara w okręgu Cieszanowskiego c. k. sądu powiatowego.
7. Dzibułki w okręgu Kulikowskiego c. k. sądu powiatowego.
8. Niesłuchów i
9. Zuratyn w okręgu Buskiego c. k. sądu powiatowego.
10. Wołosówka i
11. Daniłowce w okręgu Zborowskiego c. k. sądu powiatowego.
12. Mieczyszczów i
13. Trościaniec w okręgu Brzeżańskiego c. k. sądu powiatowego.
14. Olchowiec.
15. Wołowe i
16. Podsosnów w okręgu Bobreckiego c. k. sądu powiatowego.
17. Mołczanówka w okręgu Skałackiego c. k. sądu powiatowego.
18. Hajworonka w okręgu Wiśniowczyckiego c. k. sądu powiatowego.
19. Pasieczna w okręgu Stanisławowskiego c. k. sądu powiatowego m. d. stanowiące 3 odrębne ciała a. własność rz. k. probostwa w Stanisławowie, b. Elki Weingarten, c. Mendla Weingarten.
20. Pukienicze w okręgu Stryjskiego c. k. sądu powiatowego.
21. Chorzów.
22. Cząstkowice i
23. Czudowice w okręgu Jarosławskiego c. k. sadu powiatowego.
24. Wzdów w okręgu Brzozowskiego c. k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1. Malechów podlegających Lwowskiemu c. k. sądowi pow. m. d. S II.
2. Rokitno podlegających Janowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
3. Zuchorzyce i
4. Dmytrowice podlegających Winnickiemu c. k. sądowi powiatowemu.
5. Bezejów podlegających Bełzkiemu c. k. sądowi powiatowemu.
6. Huta stara podlegających Cieszanowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
7. Dzibułki podlegających Kulikowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
8. Niesłuchów i
9. Zuratyn podlegających Buzeckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
10. Wołosówka i
11. Daniłowce podlegających Zborowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
12. Mieczyszczów i
13. Trościaniec podlegających Brzeżańskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
14. Olchowiec.
15. Wołowe i
16. Podsosnów podlegających Bobreckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
17. Mołczanówka podlegających Skałackiemu c. k. sądowi powiatowemu.
18. Hajworonka podlegających Wiśniowczyckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
19. Pasieczna podlegających Stanisławowskiemu c. k. sądowi powirtowemu m. d.
20. Pukienicze podlegających Stryjskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
21. Chorzów.
22. Cząstkowice i
23. Czudowice podlegających Jarosławskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
24. Wzdów podlegających Brzozowskiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej; i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 grudnia 1878 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach, na zasadzie §. 7. lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 października 1879. a to co do majętności tabularnych pod I, i do 7 wymienionych w ck. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie. pod I, 8 do 16 w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie pod I, 17 i 18 w ck. sądzie obwodowym w Tarnopolu, pod I, 19 w ck sądzie obwodowym w Stanisławowie, pod I, 20 w ck. sądzie obwodowym w Samborze, a pod 1, 21 do 24 w ck. sądzie obwodowym w Przemyślu; zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych, w dotyczącym ck. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutki wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 3 grudnia 1878.

(494 3—3) **Edykt.** L. 27677.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 lutego 1879 za nową księgę gruntowy uważaną być ma:

I. dla majętności tabularnych

1. Bilka szlachecka w okręgu Winnickiego c. k. sądu powiatowego.
2. Ceniawa w okręgu Kołomyjskiego ck. sądu powiat.
3. Gody, w okręgu Kołomyjskiego ck. sądu powiat.
4. Łuczyce w okręgu Przemyskiego c. k. sądu powiat.
5. Tarnawa dolna w okręgu Liskiego c. k. sądu powiatowego.
6. Sarka dominikalna i
7. Honiatycze w okręgu Komarzańskiego ck. sądu powiatowego.
8. Bilcze w okręgu Medenickiego c. k. sądu powiatowego.
9. Zbora w okręgu Kałuzkiego c. k. sądu powiatowego.
10. Rozwadów i
11. Pczany w okręgu Mikołajowskiego ck. sądu powiatowego.
12. Borki wielkie w okręgu Skałackiego ck. sądu powiatowego.
13. Zborów w okręgu Zborowskiego c. k. sądu powiatowego.
14. Lubeszka wołochowa w okręgu Bobreckiego ck. sądu powiatowego.
15. Dziczki w okręgu Rochatyńskiego ck. sądu powiatowego położonych.

II. dla posiadłości mniejszych w gminie katastralnych:

1. Bilka szlachecka, podlegających Winnickiemu ck. sądowi powiatowemu.
2. Ceniawa i
3. Gody, podlegających Kołomyjskiemu ck. sądowi powiatowemu miej. deleg.
4. Łuczyce, podlegających Przemyskiemu ck. sądowi powiatowemu.
5 Rozubowice podlegających Niżankowieckiemu c. k. sądowi powiatow.
6 Tarnawa dolna, podlegającycych Liskiemu ck. sądowi powiatowemu.
7. Sarka dominikalna i
8. Honiatycze, podlegających Komarzańskiemu ck. sądowi powiatowemu.
9. Bilcze, podlegających Medenickiemu ck. sądowi powiatowemu.
10. Zbora, podlegających Kałuzkiemu ck. sądowi powiatowemu.
11. Rozwadów i
12. Pczany, podlegających Mikołajowskiemu ck. sądowi powiatowemu.
13. Borki wielkie, podlegających Skałackiemu ck. sądowi powiatowemu
14. Zborów, podlegających Zborowskiemu ck. sądowi powiatowemu.
15. Lubeczka wołochowa z Płockiem podlegających Bobreckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
16. Dziczki podlegających Rohatyńskiemu ck. sądowi powiatowemu jako instancyi. realnej

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może a to dla posiadłości tabularnych wyżej pod I. 1 wymienionych w tabuli krajowej c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie pod I. 2 i 3 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, pod I. 4 i 5 w urzędzie hipotecznym c. k sądu obwodowego w Przemyślu pod I 6 do 11 w urzędzie hipotecznym ck. sądu obwodowego w Samborze, pod I. 12 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I. 13, 14 i 15 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biórze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnianego wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby

a. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stósunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

b. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I. 1

Do ck. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie; pod I 2 i 3 do ck. sądu obwodowego w Kołomyji; pod I 4 i 5 do ck. sądu obwodowego w Przemyślu; pod I 6 do 11 do ck. sądu obwodowego w Samborze; pod I 12 do ck. sądu obwodowego w Tarnopolu a pod I 13. 14 i 15 do ck. sądu obwodowego w Złoczowie; zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 lutego 1880, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub rozszczeniami nie uwalnia okoliczność iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym.

Sprostowanie:

Ustęp I 24 i II 16 tutejszosądowego edyktu z dnia 5 listopada 1878 l. 24940 prostuje się w ten sposób, iż gmina „Ilawcze" leży w okręgu nie Mikulinieckiego, lecz Trembowelskiego ck. sądu powiatowego.

Lwow dnia 3 grudnia 1878.

(479 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 13905. Ck Sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia że w sprawie Rachmila Biasensteina przeciw Andrijowi i Annie Pasajlukom o 500 złr. w. zpn. odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności dłużników pod lk. 5 w Wierzbowcu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w terminach 5 lutego, 5 marca i 2 kwietnia 1879 zawsze o godzinie 10 rano za cenę szacunkową 2760 złr. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny, zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisyi licytacyi w ilości 276 złr. 60 ct.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów dnia 2 listopada 1878.

(387 3—3) **Edykt.**

L. 8073. Ck, sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 12 lutego 1879 dnia 13 marca 1879 i dnia 17 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10:ej przedpołudniem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 46 w Tarnawce, ciała tabularnego niestanowiącej, Iwana i Michała Jacyszynów własnej, w sprawie egzkucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie. Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a. wadyum 40 zł.

Reszta warunków służą do przeglądu w tutejszym sądzie.

Starasól 28 grudnia 1878.

(495 3—3) **Edykt.**

L. 26796. C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Wiktora Krokowskiego o otworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności która pod l. kon. 420 na gruncie obszaru 291 □° pochodzącego z dawniejszego placu gminy miasta Mościsk l. p. 111 w katastrze z r 852 zapisanego w Mościskach i w tymże samym powiecie w obrębie tamtejszej gminy podatkowej leży 291 □° objętości mierzy, murowany dom parterowy pod gontem i budynki gospodarskie na sobie mieści i na wschód z uliczką tylną z gościńca pomiędzy realnością Tekli Ratyńskiej a realnością Wolfa Hausmana ku cerkwi prowadzącą, na zachód z drogą powiatową, na południe z parkanem g. kat l. cerkwi św. Maryi a na północ realnością Tekli Ratyńskiej graniczący, c. k. sądowi powiatowemu w Mościskach poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1 marca 1879 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 marca 1879 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby.

a) na zasadzie praw przed dniom otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Mościskach swoje oznajmienia do dnia 1 maja 1879 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim która na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 31 grudnia 1878.

(469 3—3) **Edykt.**

L. 21444. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwotach 107 złr. 15 ct., 187 zł. 50 ct. 187 zł. 50 ct. i 4799 zł. 84 ct. w a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Łubinki do Zofii Gołemberskiej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 28 lutego i 28 marca 1779 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 8100 złr. w. a. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 810 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 28 marca 1879 godzinę 4tą popołudniu na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem, ułożenia żejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 21 lipca 1878 r. do hipoteki dóbr Łubinka weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dra Feliksa Jarockiego z substytucyą adwokata Dr P. Forysta ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta. Tarnów dnia 31 grudnia 1878.

(468 2—3) **Edykt.**

L. 18563. C. k. sąd obwodowy w Samborze, w skutek odezwy c. k. sądu powiatowego miejsko deleg. w Samborze, w sprawie c. k. uprzywiliowanego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Janowi Kulikowskiemu pto 95 zł. w. a. z pn. rozpisuje publiczną licytacyę celem przymusowej sprzedaży realności ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Jana Kulikowskiego własnej w Samborze na Zawidowce pod l. 42 położonej, ze wszelkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 30 listopada 1869 l. 4858 wymienionemi gruntami i przynależytościami na dzień 5 marca 1879 2 kwietnia 1879 i 7 maja 1879 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta, za cenę wywołania 200 zł. lub powyżej tejże, zaś na trzecim także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 20 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi wolno w tutejszym sądzie wglądnąć.

Sambor dnia 31 grudnia 1878

(32 2—3) **Edykt.**

L. 8313. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Goldberga przeciw Pawłowi Kowal pto 32 złr. 50 ct. a. w. z przynależytościami odbędzie się w sali sądowej publiczna licytacya realności pod l. k. 142 w Niżankowicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Pawła Kowala własnej w trzech terminach 16 kwietnia 21 maja 27 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena wywołania 300 złr. zakład 30 zł

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim zaś terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 27 października 1878.

(483 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9253. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie spadkobierców śp. Michała Ciemirskiego przez tychże matkę i opiekunkę Juliannę dwojga imion Augustynową przeciw Józefowi Brus pto 100 złr. a. w. z pn. odbędzie w sali sądowoj publiczna licytacya realności włościańskiej pod l. k. 16.17 w Wyhadowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a dłużnika Józefa Brusa własnej w trzech terminach 16 kwietnia 21 maja 25 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 800 złr.

Zakład 80 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 16 grudnia 1878.

(506 2—3) **Edykt.**

L. 17560. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla posiadłości położonych w następujących gminach katastralnych:

Rudka, Więckowice, w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

Rozbórz, Mikulice, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Czernihów z miejscowościami Bór i Ratanice, Kłokoczyn z miejscowościami Kępa i Pasieka, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Wojtowa i Kołkówka, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Niedomice z miejscowością Głów, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Opacionka, Wola brzostecka, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Wyłów z miejscowością Kądziołki, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Olesno, Kozubów z miejscowością Olesnica, Swarzów w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie;

Jastrzębia w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Droginia, Brzączowice. w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Kasinka Jaworzna, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Podole z miejscowością Górowa, Bujne, Bartkowa z miejscowością Posadowa, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Sokolniki z miejscowością Orliska i Zabrnie, Zupawa z miejscowościami Jezierko, Furmany, Poręby furmańskie i Grębów szlachecki, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Jamnica, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Cholewiana góra, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Osiek, w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Megilany, w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Wola rusinowska z miejscowością Jeziorko, w okręgu sądu powiatowego Kolbuszowej;

Brzeziny, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Potakówka, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Załuczne, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Albigdowa, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Kąclowa, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe, poczynając od dnia 1go lutego 1879 uważane będą, a od tegoż dnia wolno je przeglądnąć w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nie ruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tych ksiąg może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich tych którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jaki inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich. którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, najdalej do dnia 31 marca 1880 gdyż prawnymskutkiem zaniedbania do uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mających pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też wrazie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga gruntowa wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków dnia 31 grudnia 1878.

(515 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9947. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Samsona Schaumana przeciw Juremu Kiszczukowi o 54 złr. i 6 złr. w a. z pn., odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności dłużnika własnej pod l. 355 w Riczce położonej w terminach a to 5 lutego 5 marca i 2 kwietnia 1879, zawsze o godz. 10 rano która na pierwszych dwóch terminach a to dnia 5 lutego, 5 marca i 2 kwietnia 1879 zawsze o godzinie 10 rano, która na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej t-j ceny, za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie.

1. Cena wywołania stanowi kwotę 270 złr. a. w.

2, Każdy chęć kupienia mających złożyć wadyum w kwocie 27 złr.

Akta wpisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów dnia 29 sierpnia 1878.

(514 2—3) **Obwieszczenie.**

L, 9948. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia że wsprawie Samsona Schaumana przeciw Michałowi i Maryi Toniukom o 76 złr. i 9 złr. w. z p. n. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności pod l. 175 w Riczce położonej w trzech terminach 5 lutego, i 5 marca i 2 kwietnia 1879 zawsze o godzinie 10 rano za cenę szacunkową lub wyżej , a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki w kwocie 22 złr. 50 ct. a. w. do rąk komisarza licytacyi.

Cenę wywołania stanowi suma 225 zł. austr. wal.

Akta opisania i oszacowania jako też bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Ck. sąd powiatowy.

Kossów dnia 28 sierpnia 1878.

(518 2—3) **Edykt.**

L. 10211. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 78 złr. przez Kopla Rettiga przeciw Ilkowi Horakowi wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dnia h 13 lutego, 13 marca i 17 kwietnia 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 18 w Krasowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej pod warunkami w ogłoszeniach z 5 maja 1878 l. 2189 w numerach 152, 153 i 154 Gazety Lwowskiej umieszczonych wymienionemi.

Szczerzec 30 listopada 1878.

(519 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10530. Ck. sąd powiatowy w Szczercu wskutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego z 21 sierpnia 1878 l. 47040 przedsięweźmie celem wydobycia 4 rat po 55 zł. 20 c. i reszty kapitału 1110 zł. 12 c. zpn. ck. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Franciszka i Heleny małż. Badurów się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 42 w Krasowie położonej w dniach 25 lutego i 27 marca 1879 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusąd. kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2700 złr.

Wadyum wynosi 270 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 27 marca 1879 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby prawo zastawu po 8 września 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaj Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 30 listopada 1878.

(474 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 11381. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w dniach 5 lutego, 6 marca i 4 kwietnia 1879, odbędzie się w tutejszym sądzie w każdym dniu o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż realności **p. lk. 24** w Brzeżanach Na miesteez. położon. według księgi gruntowej tom II st. 22 n 9 w. Weroniki Horodeckiej własnej, ku zaspokojeniu pretensyi Macieja Bełdowskiego w kwocie 600 złr. a. z pn. pod warunkami które w ts. registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

Brzeżany dnia 20 listopada 1878.

(465 2—3) **Edykt.**

L. 7191. Ck. sąd powiatowy w Uścieczku podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie wywalczonej przez Leibę Eisenhorn przeciw Michałowi Złoty sum 69 złr. i 100 zł. w. a. z pn, odbędzie się w ck. sądzie powiatowym w Uścieczku, przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Szypowcach pod Nr. 14 położonej, dłużnika własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w terminach, dnia 4 lutego, 6 marca i 8 kwietnia 1879, zawsze o godzinie 10 z rana z tem, że w pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za, lub powyżej ceny szacunkowej, w trzecim terminie zaś i poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 257 zł. w. a. drogą ocenienia sądowego wyprodukowana, wadyum zaś wynosi 25 zł. 70 ct. w. a.

Co się się tyczy zaś reszty warunków licytacyi, tudzież zaległych podatków monarchicznych i innych danin, odsyła się chęć licytacyi mających do t. s. registratury i c. k. urzędu podatkowego w Zaleszczykach.

C. k. sąd powiatowy.

Uścieczko dnia 30 grudnia 1878.

(500 2—2) **Obwieszczenie.**

L. 131. R. P. Posada referenta ekonomicznego przy powiatowej komisyi szacunkowej Skałackiej z dzienną płacą 3 zł. w. a. jest do obsadzenia.

Ubiegający o tę posadę winni podania swoje wnieść do Prezydyum tutejszej ck. Podkomisyi krajowej najdalej do 15 lutego 1879 drogą przełożeństwa swego jeżeli się znajdują w służbie publicznej, w przeciwnym razie za pośrednictwem ck. starostwa lub politycznej władzy, w okręgu której stałe mają miejsce pobytu.

Podanie zaopatrzyć należy, metryką chrztu, świadectwem odbytych nauk, dotychczasowego zatrudnienia, świadectwem zdrowia i znajomości języków krajowych.

Ck. Podkomisya krajowa podatku gruntowego.

Tarnopol dnia 15 stycznia 1879.

(480 2—3) **Obwieszczenie.** L. 9443.

Ck. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia chęć kupienia, że w sprawie Małki Reisel Krumbein prawonabywczyni Feibla Krumbeina, przeciw masie leżącej ś. p. Jana i Maryi Schmidta o 130 zł w. a. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności pod l. 273 i 276 w Manastersku położonych, dłużników własnych, w trzech terminach a to: 5 lutego, 5 marca i 2 kwietnia 1879, zawsze o godz. 10 rano, które na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny, zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie.

1. Cenę wywołania stanowi kwota 250 zł. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający złoży wadyum 25 zł. w. a. do rąk komisyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Ck. sąd powiatowy.

Kossów dnia 1 września 1878.

(501 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8474. Ck. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 479 zł. 60 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 15/241 3/4 w Dolinie położonej, dłużników Leopolda i Katarzyny Wajmanów własnej, ciało tabularne stanowiącej, w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz ck. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 20 lutego 1879.

II. 20 marca „

III. 24 kwietnia „

każdym razem o godzinie 11 rano z tem, przedsięwziętą zostanie że na pierwszych dwóch terminach realność ta, za cenę wywołania 900 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 26 grudnia 1878.

(481 2—3) **Edykt.**

L. 9398. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do powszechnej wiadomości, że dozwolono uchwałą ck. sądu obwodowego w Kołomyi, z 14 stycznia 1878 l. 1114 na rzecz Bogdana Janowicza, celem wydobycia kwoty 200 zł przymusowa sprzedaż realności pod lk. 483 w Kobakach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Jakuba Angełeniuka własnej, odbędzie się w tutejszym sądzie, w trzech po sobie następujących terminach a to, 3 marca, 3 kwietnia i 2 maja 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 270 zł. zakład 10 proc. tejże.

Bliższe warunki licytacyi jak najmniej protokół zastawniczego opisania i oszacowania tej realności mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Kuty 28 grudnia 1878.

(512 2—3) **Edykt.** L. 11852.

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu wyznacza celem przedsięwzięcia publicznej sprzedaży ciała tabularnego niestanowiącej, Eliasza Krautmana własnej na 1512 zł. oszacowanej pod l.k. 27 w Sobiecinie położ. realn. dzień 28 lutego i 29 marca 1879 jako pierwszy zaś dzień 30 kwietnia 1879 jako drugi termin, na których realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zawsze o godz. 10 rano w budynku sądowym sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 151 zł. 20 cnt.

Akta dotyczące w sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Jarosław 2 grudnia 1878.

(502 2—3) **Edykt.**

L. 6775. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem ściągnienia pretensyi Jana Juraszka w kwocie 116 zł. w. a. z p. n. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 20 lutego, 20 marca i 21go kwietnia 1879 zawsze o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności w Jeleśni pod l. k. 175 ciała hipotecznego niestanowiącej a Anny Cislakowej własnością będącej. Cena wywołania 836 złr. wadyum 84 złr. wal. austr.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec d. 8 października 1878.

(476 2—3) **Obwieszczenie**

L. 2703. C. k. sąd powiatowy Bircza rozpisuje w celu wydobycia należytości Ozyasza Izraelowicza 155 zł. w. a. publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego Danka Kaczmarskiego pod l. 67 w Brzusce, ciała tabularnego niestanowiącego w trzech terminach dnia 5 marca, 2 kwietnia i 7 maja 1879 o godzinie 10tej rano, na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej, na trzecim także niżej ku szacunkowej.

Cenę wywołania, wartość szacunkowa 170 zł. w. a. wadyum 17 zł. w. a.

Warunki licytacyi, akt opisu i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze. Bircza 30 września 1878.

(530) **Ogłoszenie.**

L. 15 — 16. C. k. Komisya hipoteczn wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gmin „Wielkio Drogi“ i „Sosnowice“.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 30 stycznia 1879 w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Zarazem zawiadamia c. k. komisya hipoteczna, iż dochodzenia miejscowe mające na celu założenie księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Izdebnik“ dnia 28 stycznia 1879 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Kalwarya d. 21 stycznia 1879.

(489) **Edykt.**

L 14141. Ck. sąd pow w Stryju czyni wiadomo, że złożone zostały w tujejszym sądzie wykazy hipoteczne i inne akta do założenia księgi gruntowej w Uhersku służyć mające.

Zarzuty przeciw prawdziwości wykazów hipotecznych wnoszone być mogą dnia 4 lutego 1879, w którym dniu dalsze dochochodzenie prowadzone będzie.

Stryj 19 stycznia 1879.

Doniesienia prywatne.

Częściowa wyprzedaż
Stada końskiego
czystej krwi arabskiej
w Korszyłówce.

Ogierów 3.
Klaczy 4 stanowne młode.
Wałachów 5, para do zaprzęgu ujeżdżona.
Klaczek 4 2 dwuletki i 2 roczniaki.

Chęć kupna mający, zgłosić się raczą do Zarządu ekonomicznego w **Korszyłówce** listownie przez pocztę w **Bogdanówce** — osobiście stacya kolei w **Bogdanówce** lub **Podwołoczyska,** gdzie na żądanie mogą być konie wysłane.

(322 2—4)

Ogłoszenie.

Naczelne Władze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem, mając na względzie, że w pierwszem półroczu 1880 roku, dołączane będą nowe arkusze kuponowe do listów zastawnych tegoż Towarzystwa 4o i 5cio procentowych seryi 1ej z roku 1869 — uprzejmie proszą właścicieli tychże listów o zwrócenie uwagi na artykuł 27 Najwyżej zatwierdzonych w dniu 12 lipca 1869 przepisów o udzielaniu nowych pożyczek Towarzystwa kredytowego ziemskiego, który brzmi, jak następuje:

„Do każdego listu zastawnego dołącza się talon z arkuszem kuponowym na lat 10, to jest z 20stu półrocznemi kuponami. Po upływie każdych 10ciu lat, wydawane będą okazicielom Listów zastawnych i talonów od ubiegłych kuponów nowe talony z kuponami na następnych dwadzieścia półroczy.“

(554 1 - 3)

Wspomóżcie chorego!

A. G. były konduktor kolejowy, zamieszkały przy ul. Grodeckiej l. 69, wskutek nieszczęśliwego wypadku na kolei, dostał pomięszania zmysłów. Niezdolny do służby, został od kolei odsunięty a z udzielonej mu bardzo szczupłej pensyi nie może wyżywić żony i 6 dzieci. Ufny w ofiarność mieszkańców grodu naszego, udaje się do Szanownej P. T. Publiczności z prośbą o jakiekolwiek wsparcie, a Bóg wynadgrodzi łaskawych, o co proszący wraz z żoną i dziećmi błagać będzie.

ADRES: **Antoni Gottenhuber** ul. Grodecka nr. 69. (462 2—2)

I. W. Ritter von
MANNAGETTA'schen STIFTUNG

Behufs Vervollständigung und Richtigstellung der Ritter von Mannagetta'schen Stammtafel werden alle jene Personen, welche ihre Abstammung von **Einer Edlen von Mannagetta-Lerchenau** herleiten, aufgefordert ihre sämmtlichen dießbezüglichen Tauf- und Trauungsscheine im Originale oder beglaubigter Abschrift bis 1 März 1879 zu Handen des Herrn Dr. Paul Beck k. k. Ministerial-Concipisten in Wien in dessen Bureau I Getreidemarkt Nr. 10 1 Stocke gegen seinerzeitige Rückstellung einzusenden, oder zwischen 11 und 12 Uhr Vormittags zu übergeben.

Die Namenweise Aufforderung der einzelner Stämme, welche sich bis 1 März 1879 nicht gemeldet haben, bleibt einem späteren Zeitpunkte Vorbehalten.

Der Administrator der Joh. Wilh. Ritter von Mannagetta'schen Stiftung:
Eugen Ritter von Mannagetta.
(492 2—3)

Garbarnia lwowska
na Zamarstynowie licz. 70.

Przyjmuje do wyprawy wszelkie gatunki skór i wykończa starannie i spiesznie wszystkie roboty wchodzące w zakres garbarstwa i białoskórnictwa po cenach umiarkowanych.

Osobom, któreby nadesłały pewną ilość skór, a życzyły sobie otrzymać takowe dobrze wykończone, a bez żadnej opłaty, **Garbarnia lwowska** obowiązuje się zwrócić w właściwym czasie — franco — równą połowę tychże skór już wyprawionych

L. H. Małecki
w Hotelu Angielskim. (281 4—?)

Ziemiopłody
z CNAJMU
co do jakości jako najwyborniejsze uznane
poleca
Das Landesprodukten-Geschäft
S. M. ZEISEL in Znaim.

100 kl.	pietruszki	zł.	3·–
100 „	cebuli	zł.	3·50
100 „	czosnyku	zł	6·—
100 „	marchwi	zł.	3·—
100 „	chrzanu	zł.	30·—
100	słodkiego drzewka	zł.	20·75

☞ Flecenia uskuteczna się jak najstaranniej za pobraniem pocztowem. Opakowanie liczy się jak najtaniej po cenach ile rzeczywiście kosztuje.

(254 4—4)

Zaproszenie.

W myśl § 25 statutów odbędzie się **dnia 15 lutego b. r. o godzinie 5tej** z wieczora zwyczajne

WALNE ZGROMADZENIE
Członków zarejestrowanej Spółki zaliczkowej
Stowarzyszenia urzędników
z poręką nieograniczoną w zabudowaniu wyższej szkoły realnej na dole przy głównym wchodzie.

Pod rozprawę będą wzięte:

a) bilans i sprawozdanie za rok 1878;
b) wydanie absolutoryum na rachunek i bilans na podstawie sprawdzenia i sprawozdania Rady nadzorczej;
c) uchwała względem podziału czystego zysku tytułem dywidendy;
d) wybór 5 członków Dyrekcyi na czas 3-letni i jednego na czas 2-letni i 3ch zastępców tychże na jeden rok;
e) wybór 2 członków Rady nadzorczej na czas 3-letni i dwóch zastępców tychże na jeden rok;
f) uchwała budżetu na rok 1879·
g) wniosek Dyrekcyi na określenie, kto w myśl § 6 statutu członkiem naszej Spółki zaliczkowej być może.

Bilans i rachunki mogą być przejrzane przez członków w kancelaryi stowarzyszenia w czasie od 20 stycznia do 15 lutego b. r.

Po wyczerpaniu tego porządku dziennego, nastąpi posiedzenie członków Igo ogólnego stowarzyszenia urzędników austryacko-węgierskiego państwa i obradowanie nad wnioskiem Cieszyńskiego wydziału, by Walne zgromadzenie we Wiedniu zniesiono, a w miejsce tych zaprowadzono zjazd delegacyi.

Dyrekcya zarejestrowanej Lwowskiej Spółki zaliczkowej Stowarzyszenia urzędników.

Lwów, dnia 16 stycznia 1879.

Hubrich, Prezes Dyr. — *Dr. Czesław Rodecki*, członek Dyrekcyi.

Krwiotoki, hemoroidy, itp.

do c. i k. nadwornego browaru ekstraktu słodowego i fabryki wyrobów słodowych JANA HOFFA w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 8.

(299 2—8)

Waltersdorf, 1878.

Jana Hoffa wyroby słodowe mają w ogóle nadzwyczajną skuteczność, a każdy powinien się w takowe zaopatrzyć, ponieważ w razie nieregularnego obiegu krwi, osłabienia żołądka i przy hemoroidach prawie w okamgnieniu skutkują. Do tych wyrobów należą: wzmacniające piwo zdrowia z ekstraktu słodowego, zkoncentrowany i dla piersiowo-słabych tak dobroczynny ekstrakt słodowy, nakoniec jeszcze wzmacniająca czokolada słodowa i cukierki od kaszlu z ekstraktu słodowego.

Dr. Bartosch, prak. lekarz.

Pierwsze, prawdziwe, skutkujące i flegmę oddzielające cukierki od kaszlu z ekstraktu słodowego wyrobu JANA HOFFA są owinięte w papierze niebieskim - Dostać można: **we Lwowie** u p. *Jakóba Beizera* apt.; u p. *Zyg. Ruckera* apt.; u p. *Karola Bałłabana* kupca tow. korzen. i u p. *Jana Müllera* kupca; u p. *O. T. Wincklera* kupca i u p. *P. Marszałkiewicza* kupca. **W Tarnowie** u p. *Edw. Rank i W. Müldnera*; **w Przemyślu** u p. *M. Krug*. **W Stanisławowie** u pp. *Wilh. Waldek & Gryzieckiego Spadkobierców* kupc. tow. korz. **w Brodach** u *K. B. Witosławskiego* aptekarza **W Nowym Sączu** *R. Jakubowski*.

Nakładem księgarni
J. M. HIMMELBLAU'A w Krakowie

wyszło i jest do nabycia we **wszystkich księgarniach:**

A. B. C. w 24 *kolorowanych* obrazkach *królów polskich i sławnych ludzi.*

Celem ułatwienia nauki czytania, umieszczono na początku **całe abecadło w dużych literach**, wewnątrz tychże znajdują się wyrysowane przedmioty, zaczynające się na początku od litery, w której są umieszczone n. p. w głosce **A. wyrysowano anioła, w B. bęben, but i bat** i t. d — Prócz tego do każdej głoski abecadła jest stosowna rycina **ręcznie kolorowana** z opisem, i tak n. p. głoska **A** przedstawia obrazek **królowej Anny Jagiellonki, B. Bolesława Chrobrego, C. Czarnieckiego, D. Długosza** i t. d.

Cena egzemplarza oprawnego 1 złr.

Również wyszło moim nakładem dziełko p. t. Switkowskiego

Główniejsze zasady języka francuskiego

wydanie trzecie, przerobione i powiększone, cena egzemplarza **80 ct.** Do tej gramatyki są zastosowane tegoż autora **Wypisy francuskie** do użytku szkół. Wydanie trzecie **1 złr. 20 ct.**

(5926 0 9)

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic.
Akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi.
6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w temże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (1 7-?)

Ogłoszenie licytacyi.

(553 1—3)

Oddział zastawniczy
galicyjskiego BANKU kredytowego
ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny)

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 30go listopada 1878 r. zastawy w dniach 5 i 6 lutego 1879 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Równocześnie wzywamy właścicieli kwitów przedawnionych, by się o podniesienie możliwych nadwyżek licytacyjnych zgłosić zechcieli, ponieważ takowe stosownie do § 26 Regulaminu oddziału zastawniczego po upływie trzech lat przepadają.

Lwów, dnia 24 stycznia 1879.

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarnieckiego, dom Wernera, l. 13.